

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

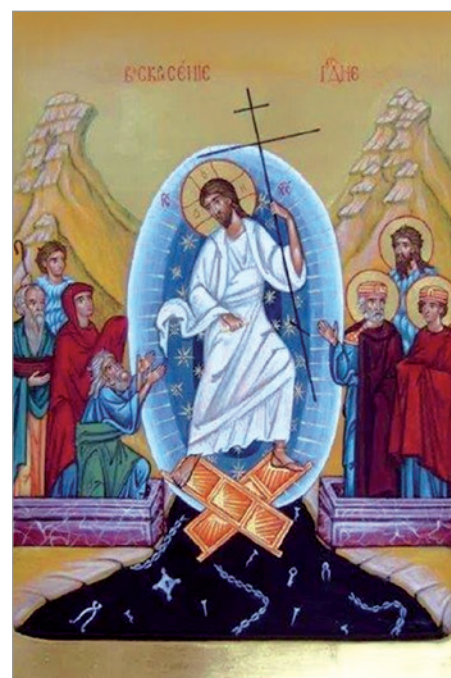
UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 17 (1518) • 29 kwietnia 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



18 grudnia 1888 r. powstała stacja kolejowa Ustroń. Od tamtej pory co kilka lat otwierane były kolejne linie, a wraz z nimi perony. 15 marca 1928 roku otwarto odcinek Ustroń – Polana (długość 6,76 km), 10 lipca 1929 Polana – Wisła Uzdrowsko (dł. 2,74 km). Dopiero 19 lipca 1985 r. w czynie społecznym wybudowany został dworzec Ustroń Zdrój. Dziś w Ustroniu ponownie peronów nie ma. Całe szczęście jest to stan przejściowy wynikający z rewitalizacji linii kolejowej w latach 2020-2021, o czym piszemy na str. 10. Fot. K. Francuz

W numerze m.in.: Są pieniądze na oczyszczalnię ścieków, **Księżna Elżbieta w Ustroniu?** Działkowcy o spóźnionej wiośnie, **Kobieta stela**, Będą mieszkania, **Śmieci w lesie**, Dorda o porostach, **Kajto wygrał w Chorwacji**, Zwycięska główka Kuźni, **Sikorów powrót do Nierodzimia**



25 czerwca rozpocznie się XVII Festiwal Eku-meniczny, a otworzy go wernisaż wystawy ikon Jerzego Wojtowicza z Sanoka. Zapowiadając to wydarzenie, zamieszczamy artykuł (str. 7) z okazji Wielkanocy, która przez Kościół prawosławny obchodzona będzie 2 maja.



Przed nami tzw. święta majowe: 1 maja – Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, zwany Świętem Pracy, 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja – święto państwowe obchodzone w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (w tym roku obchodzimy 230. rocznicę). Uczniowie klasy 2a Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu wraz z rodzicami postanowili mimo pandemii uczcić Dzień Flagi. Przygotowali dekoracje z symbolami Polski i kolorami flagi państwowej. Można je podziwiać na stronie głównej szkoły na Facebooku i zainspirować się do wykonania własnych ozdób.



Nadeszła długo wyczekiwana wiosna, będąca zawsze zwiastunem odradzającej się przyrody. Wśród noworodków znalazła się także mała klaczka, nazwana Bajką, która wraz z mamą jest pod opieką Alicji Cieślarskiej. Więcej na temat dramatycznych losów trzech kucyków na str. 13. Fot. A. Cieślarska



1 procent podatku możemy przekazać, jeśli wypełniamy: PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38 lub PIT-OP. Żeby przekazać środki, w rubryce „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP” wpisujemy nazwę wybranego stowarzyszenia i numer KRS. Do końca lipca pieniądze trafia na konto wskazanej

organizacji. Nie zapominajmy o ustronńskich jednostkach OSP. Im również można przekazać 1%, ale nie bezpośrednio, tylko poprzez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – **KRS 0000116212**, który jest Organizacją Pożytku Publicznego. W dopisku trzeba zaznaczyć, że przekazujemy dla jednej z naszych czterech jednostek, podać nazwę ulicy, kod i nazwę miasta. OSP Ustron Centrum, ul. Strażacka 5; OSP Ustron Lipowiec, ul. Lipowska 116; OSP Ustron Nierodzim, ul. Szeroka 5; OSP Ustron Polana, ul. Wczasowa 1. Kod i miasto: 43-450 Ustron.

Uprawnionych organizacji można szukać w krajowym rejestrze organizacji pożytku publicznego: www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/

- 0000032061** Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” w Ustroniu
- 0000047396** Fundacja Dobrego Pasterza
- 0000096883** Towarzystwo Kształcenia Artystycznego
- 0000099847** Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu
- 0000100192** „Fundacja św. Antoniego”
- 0000110528** Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”
- 0000182262** Klub Sportowy „Kuznia” w Ustroniu
- 0000330742** Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”
- 0000445929** Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”
- 0000466606** Chrześcijańska Fundacja „Dobre Dzieło”
- 0000610067** Fundacja „Esprit”
- 0000260697** Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP z dopiskiem w rubryce „Cel”: Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu
- 0000398339** Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” z dopiskiem w rubryce cel szczegółowy: „AS”
- 0000260697** Ewangelickie Centrum Aktywności Lokalnej

SZCZEPIENIE PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE 5-7 MAJA 2021 r.

Lipowiec	5.05 (środa) 8.30 8.50 - 9.00 9.25 9.45 - 10.15 10.25	P. Tomaszko, ul. Lipowska 41 „Bernadka” – most nad potokiem P Heller, ul. Nowocyny 1 Sklep Spożywczy ul. Lipowska 124 Róg ul. Leśnej i Spokojnej
Goje	5.05 (środa) 11.30	P. Hławiczka, ul. Brody 85
Zawodzie	5.05 (środa) 12.00 - 12.15	P. Puzoń, ul. Szpitalna.
Hermanice	5.05 (środa) 13.30 14.00 - 14.20 14.45 - 15.15	P. Gajdacz, ul. Katowicka 151 P. Sikora, ul. Skoczowska 6 P. Kowala, ul. Folwarczna 4 (nowe miejsce szczepienia)
Nierodzim	5.05 (środa) 15.00 - 16.00	Przych. Weterynaryjna, ul. Potokowa 28
Centrum	6.05 (czwartek) 9.00 - 11.00 15.00 - 17.00	Przychodnia Weterynaryjna ul. Grażyńskiego 5 i Gabinet Weterynaryjny Osiedle Centrum 3
Jelenica	6.05 (czwartek) 12.20 12.35	Pod wiaduktem – ul. Jelenica P. Cieślarski „U Jonka na Kępie”
Poniwiec	7.05 (piątek) 15.00 - 15.30	P. Cichy, ul. Akacjowa 60
Polana	11.30	Obok Motelu
Jaszowiec	11.50 - 12.00	P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14
Równica	12.20	P. Pasterny
Polana	12.50	P. Śliwka, ul. Polańska 32
Dobka	13.30 14.10	Dawny sklep spożywczy Dobka Ślepa PKS

Szczepieniu podlegają psy, które ukończyły 12 tyg. życia.

Cena szczepienia: 35 zł

Istnieje możliwość zaszczerpienia psa p. wściekłości łącznie z innymi chorobami wirusowymi.

W związku z epidemią koronawirusa właściciele psów muszą mieć zakryte nos i usta maseczkami oraz zachować odstęp od innych osób min. 1,5 metra! W wypadku zaostreżenia przepisów epidemiologicznych szczepienie może zostać odwołane.

RECYTATORZY NAGRODZENI

Nasi ustronscy recytatorzy zaprezentowali się 23 kwietnia w Bielsku-Białej podczas Rejonowego Konkursu Recytatorskiego „Słońce, słońce i życie”. Edycja odbyła się on-line. Jan Kuczera zdobył 3 miejsce w kategorii klasy 1-3, a Szymon Sikora otrzymał wyróżnienie w kat. klas 7-8.

to i owo z okolicy

Na początku maja rozpoczną się w powiecie cieszyńskim powszechne szczepienia przeciwko Covid-19. Tak jak planowano, punkty zlokalizowane zostały w Bąkowie (remiza OSP), w Cieszynie (Hala Widowiskowo-Sportowa) oraz w Skoczowie (sala sportowa ZSOiT na Bajerkach). Można się już rejestrować, by następnie otrzymać termin podania pierwszej dawki.

Kolejna gmina – tym razem Strumień – zamontowała w sołectwach pojemniki w kształcie serca, do których zbierane są plastikowe nakrętki. Znajdują się one w Bąkowie i Pruchnej (remiza OSP), w Drogomyślu (obok przystanku naprzeciw szkoły) w Strumieniu (obok hali sportowej), w Zabłociu (obok szkoły) oraz przy przedszkolu w Zbytkowie. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży plastikowych nakrętek pozwolą zakupić sprzęt rehabilitacyjny i sfinansować leczenie chorym dzieciom.

* * *

Muzeum Śląska Cieszyńskiego może pochwalić się jednym z najcenniejszych w Polsce zbiorów dagerotypów, czyli zdjęć utrwalonych na metalo-

wej płycie. Była to technika fotograficzna, w której jako materiał światłoczuły wykorzystywano jodek srebra. Upowszechniła się w latach 20. i 30. XIX wieku.

* * *

Cisy – drzewa o czerwonej korze i gęstych gałązkach pokrytych szpilkami, to raczej rzadkość w cieszyńskim regionie. Dlatego w Cisownicy prawie każdy z gospodarzy zasadził cisa w swoim ogrodzie. Przed wielkimi cieszyński region słynął z dużej ilości tych drzew. Stąd nazwa wsi Cisownica, czy przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie.

* * *

Na początku maja mieszkanki gminy Goleszów (wiek 50-69

lat), będą mogły skorzystać za darmo z badania mammograficznego. Jest ono finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

* * *

W sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Iskrzynie oddano do użytku siłownię „pod chmurką”. Inwestycja została dofinansowana z funduszu sołeckiego i budżetu gminy.

* * *

Wisła cztery razy z rzędu była gospodarzem otwarcia sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich. Tej jesieni w tej roli wystąpi Niżnyj Tagil (Rosja). Na skoczni w Malince rozpoczynają się właśnie prace remontowe na fragmencie zbudowanego zeskoku. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

SPOTKANIE EMERYTÓW I RENCISTÓW

Zarząd Koła nr 2 w Ustroniu Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów po długiej przerwie spowodowanej pandemią zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się 12 maja o godz. 11 przy stawach w Hermanicach. Chcemy omówić program dalszej naszej działalności, bo pandemia powoli ustępuje. Prosimy o opłacenie składki członkowskiej, zabranie maseczki i ciepłych napojów na spotkanie.

przewodnicząca
Koła Marta Janus

* * *

532 PAKIETY DARMOWYCH MASECZEK

W dni robocze w godz. 9.00-10.00 przed Urzędem Miasta na Rynku można odbierać darmowe maseczki spakowane w pakiety po 50 sztuk. Każdej osobie przysługuje tylko jeden pakiet. Będą one wydawane do wyczerpania zapasów w punkcie zlokalizowanym pod namiotem.

* * *

KONKURS NA 35-LECIE MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza dzieci do udziału w konkursie plastycznym z okazji 35-lecia Muzeum Ustrońskiego pt. „Muzeum Ustrońskie w oczach dzieci”. Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku od 6 do 10 roku życia. Udział w nim wzięć mogą zarówno przedszkola, szkoły, placówki edukacyjno-wychowawcze jak i osoby indywidualne. Termin nadsyłania prac: do 18 czerwca 2021 r.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bronisław Mostowik	lat 75	ul. Chabrów
Andrzej Bukowczan	lat 72	os. Manhatan
Wacław Gorgosz	lat 86	ul. Porzeczkowa
Władysława Groborz	lat 82	ul. Świerkowa
Wanda Szczepańska	lat 87	os. Cieszyńskie

17/2021/1/N

Są chwile i ludzie których się nie zapomina

**Z głębokim żalem żegnamy
naszego Przyjaciela**

**śp. Alojzego Franka
„Lolka”**

**Łącząc się w bólu z Żoną oraz Bliskimi
składamy
wyrazy współczucia i przesyłamy słowa otuchy**

Mira, Ania, Jadzia, Jasiu, Krzysiu

17/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10
fax 47 857-38-14

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska

33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG

32 391-23-03

Kominiarz

33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta

33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1. 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

Salus

730 300 135

33 333 40 35

Medica

33 854 56 16

Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim

33 854 23 50



1 maja godz. 13 - Urban Downhill (Zawodzie - między ulicą Zdrojową a Sanatoryjną), 2 maja godz. 15 - Pumptrack + treningi downhill (Park Kuracyjny przy amfiteatrze), 3 maja godz. 13 - Bike Park Palenica - downhill w pełnym tego słowa znaczeniu - trasa obfitująca w hopki, bandy i korzenie.

* * *

NIKT NIE UMARŁ WYŁĄCZNIE Z POWODU COVID

Według informacji podanych 27 kwietnia na stronach rządowych ostatniej doby w powiecie cieszyńskim nikt nie umarł wyłącznie z powodu SARS-CoV-2, ale choroby współistniejące były powodem 4 zgonów. W ciągu ostatniej doby zachorowało 11 osób ze 178.139 mieszkańców (0,62 na 10 tys.). Wśród nich jest 73 ozdrowieńców, a kwarantanną objęte są 993 osoby. W Polsce najwięcej osób zachorowało w naszym województwie - 813, co przy liczbie mieszkańców wynoszącej 4.533.565 daje 1,81 chorych na 10 tys. W śląskim na Covid zmarło 13 osób, na choroby współistniejące 63 osoby. Biorąc pod uwagę bezwzględną liczbę chorych po woj. śląskim jest mazowieckie - 700, łódzkie - 592 i dolnośląskie - 547. Gdyby jednak patrzeć na liczbę chorych na 10 tys. mieszkańców, więcej niż w śląskim jest ich w woj. zachodniopomorskim - 1,86; dolnośląskim - 1,89, a najwięcej w łódzkim - 2,42. (mn)

17/2021/2/R

OZONOWANIE

Firma ArtOzone oferuje:

- dezynfekcję pomieszczeń użytkowych, kwater, pokoi, samochodów,
- odgrzybianie klimatyzacji w samochodach metodą ozonowania.

Nasze generatory ozonu spełniają wymogi dyrektyw unijnych.

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo i innych.

Tel. 665 654 858, email: biuro@artozone.pl



Fot. M. Niemiec

BĘDĄ MIESZKANIA

Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. w Ustroniu wyprowadziło się z budynku biblioteki i teraz ma swoją siedzibę przy ul. M. Konopnickiej 23b, a w związku z planowanym rozpoczęciem budowy osiedla przy ul. Kościelnej (36 mieszkań) osoby chętne – przyszli najemcy proszeni są o aktualizację złożonych ankiet. Wzór ankiety znajduje się na stronie tbs.ustron.pl. Powierzchnia nowych lokali mieszkalnych wynosi od 42,2m² do 70,4m², przewidywana partycypacja 1.300 zł za m². Planowana stawka czynszu 18,20 zł za m². Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. telefonu 508265110. W kolejnym numerze prezes TBS Sebastian Płonka opowie o planowanej inwestycji, pokażemy też, jak będą wyglądały nowe bloki. **(mn)**



Fot. M. Niemiec

CHLEBA POWSZEDNIEGO...

...w Fundacji św. Antoniego nie zabraknie, a to dzięki Zdzisławowi Byrdziakowi, właścicielowi piekarni, która przekazuje pieczywo dla potrzebujących. Chlebem może poczęstować się każdy podopieczny Fundacji w jej siedzibie przy ul. Kościelnej. Tam też każdego dnia już od rana w kuchni pracuje Mirosław Kohut, mając za zadanie ugotowanie obiadów dla ponad 80 osób. Przed Wielkanocą pan Mariusz przyrządził odświeżne, tradycyjne potrawy, które podopieczni zabrali do domu, bo już po raz drugi nie można było zorganizować uroczystego śniadania. Potrzebującym podarowano także prawie 100 paczek z wędlinami, słodyczami, ciastem. Prezes Tadeusz Browiński i Zarząd Fundacji składają serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, szczególnie firmie Mokate oraz wszystkim, którzy przekazali 1 procent podatku (KRS 0000100192). **(mn)**



Fot. M. Niemiec

MISIE PANI HANNY

W następnych losowaniach nagród za rozwiązanie krzyżówki, nasi czytelnicy otrzymają nie tylko 50 zł, ale też maskotkę misia i poduszczkę - serduszek, które podarowała nam Hanna Wasiak. Z zawodu ekonomistka, z zamiłowania podróżniczka, czytelniczka, pisarka, poetka i artystka, szyje misie, poduszcзки i inne przytulanki, hołdując idei recyklingu. Pani Hanna jest też kolekcjonerką, posiada duży zbiór walizek, torebek, kapeluszy i misiów. Hanna Wasiak została mieszkanką Ustronia zaledwie dwa lata temu, ale pokochała to miasto, a przede wszystkim jego mieszkańców. Panią Hannę można spotkać na targowisku, gdzie sprzedaje swoje rękodzieło, poznaje ustroniaków oraz turystów i chętnie rozmawia na tematy wszelakie. **(mn)**

SĄ PIENIĄDZE NA MODERNIZACJĘ OCZYSZCZALNI



– Działający od zeszłego roku w Urzędzie Miasta Ustron Wydział Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych pracuje intensywnie. W moim przekonaniu powołanie takiego zespołu było koniecznością i zapowiadałem ten fakt już w kampanii wyborczej. Istnieje wiele możliwości korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania, dlatego trzeba trzymać rękę na pulsie, a jest to szczególnie ważne w kontekście nowego rozdania pieniędzy z Unii Europejskiej. W latach 2021-2027 Polska będzie miała do wydania 76 mld euro, a mówi się, że największym wygranym nowego rozdania będzie Śląsk.

O pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych mówi burmistrz Ustronia Przemysław Korcz

– Oczywiście w obecnej sytuacji Wydział Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych skupia się na narzędziach finansowych uruchomionych przez rząd Polski w związku z pandemią COVID-19. Jednym z nich jest Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, mający zapewnić wsparcie jednostkom samorządu terytorialnego. Z tego Funduszu 30 września 2020 r. Miasto Ustron otrzymało dofinansowanie w wysokości 2.574.706 zł. Kwota ta została rozdysponowana na inwestycje realizowane w 2021 roku.

Tak krawiec kraje, jak mu materii staje, ale fakt, że jakieś inwestycje nie zostały zapisane w tegorocznym budżecie nie oznacza, że nie uda się ich mimo

wszystko zrealizować właśnie dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym. Gdy tylko jest taka możliwość, ubiegamy się o środki na inwestycje, które są miastu bardzo potrzebne. Nasze wnioski są bardzo dobrze przygotowane, często załączamy gotowe już projekty, nawet z pozwoleniami na budowę, co zwiększa szanse otrzymania pieniędzy. Procedura konkursowa jest jednak bardzo skomplikowana i rządzi ją różne uwarunkowania, więc nie zawsze postępowanie kończy się sukcesem za pierwszym razem. Gotowa dokumentacja może być wykorzystana w kilku naborach, przejść niewielkie modyfikacje czy być wykorzystywana w innych konkursach.

Ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych staraliśmy się uzyskać pieniądze na: budowę sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Przetnica, Bernadka, Krzywaniac (4.242.695,96 zł), zagospodarowanie terenu wokół stawu kajakowego w Ustroniu (7.411.000 zł), adaptacja pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 2 pod potrzeby przedszkola wraz z zagospodarowaniem terenu (1.630.734,81 zł), budowę obiektów rekreacyjnych – trasa rolkowa, skatepark i pumptrack z infrastrukturą towarzyszącą (2.528.673,76 zł). Na te inwestycje nie otrzymaliśmy pieniędzy, za to sukcesem zakończyło się wnioskowanie o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla Gmin Górskich. Złożyliśmy wniosek o 5.609.756,10 zł na modernizację miejskiej oczyszczalni ścieków i tyle właśnie otrzymaliśmy. Dzięki tym pieniądzom będzie można sfinansować najpotrzebniejsze prace na terenie miejskiej oczyszczalni.

Można powiedzieć, że na terenie miasta cały czas realizowane są inwestycje z wykorzystaniem środków zewnętrznych. Niedawno zakończyliśmy modernizację bulwarów nadwiślańskich za prawie 4 mln zł, szczegółowe informacje ukazały się w poprzednim numerze Gazety Ustronskiej. Na ukończeniu jest montaż e-tablic w ramach projektu pn. „Cyfrowy Ustron – informacje na wyciągnięcie ręki” współfinansowanego z Unii Europejskiej RPO WSL na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej II Cyfrowe Śląskie, Działania 2.1 Wsparcie Rozwoju cyfrowych usług publicznych.

Wierzę, że dzięki pracy Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych będziemy mogli przekazywać informacje o kolejnych środkach na inwestycje.

Spisała: **Monika Niemiec**



Trwają ostatnie prace montażowe przy e-tablicach, rozmieszczonych w różnych miejscach Ustronia. Wkrótce napiszemy, gdzie się znajdują, do czego służą i co można na nich przeczytać. Fot. M. Niemiec

Uroczystości Majowe w Ustroniu

Święto Pracy

1 maja 2021

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

2 maja 2021

Święto Konstytucji Trzeciego Maja

3 maja 2021

godz. 10:30 EKUMENICZNA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY

Kościół Rzymskokatolicki pw. Św. Klemensa Papieża i Męczennika
Kazanie wygłosi ks. Dariusz Lerch (z parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu)

Maksymalna liczba uczestników Mszy św. wynosi 39 osób.
Zachęcamy do uczestnictwa w transmisji na YouTube.

godz. 12:00 ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM PAMIĘCI NARODOWEJ

Ze względu na pandemię COVID-19 informujemy, że uroczystości pod Pomnikiem Pamięci Narodowej będą miały charakter symboliczny, dlatego prosimy o rezygnację z uczestnictwa. Kwiaty w imieniu wszystkich delegacji złoży Burmistrz Miasta Ustron wraz z Przewodniczącym Rady Miasta Ustron.



KSIEŻNA ELŻBIETA LUKRECJA W USTRONSKIM KURORCIE?

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że wiele zagadnień historycznych z początku istnienia naszego uzdrowiska jest już gruntownie opisanych. Nic bardziej mylnego. Dla dogłębnego zbadania historii dziewiętnastowiecznego kurortu konieczna jest jednak znajomość języka niemieckiego, ponieważ to właśnie szwabachą najczęściej opisywano nasz kurort. Był to przecież język oficjalny tego regionu, którym posługiwali się urzędnicy komory, nauczyciele, a także dziennikarze licznych czasopism wydawanych na Śląsku Austriackim. Umiejętność „szprechania” posiada moja narzeczona Gosia, dzięki czemu możemy sprawnie poruszać się m.in. po nieprzebranych zasobach Biblioteki Narodowej w Wiedniu. Naszą ciekawość skierowaliśmy wpierw na ówczesne periodyki. W gazetach pojawiających się w mieszkaniach wiedeńców czy w kawiarniach na ulicach Brna można było dowiedzieć się czegokolwiek o tym odległym zakątku habsburskiego imperium. Informacji na temat samego Ustronia nie udało nam się znaleźć zbyt wiele, jednak mimo wszystko rzucają one nowe światło na interesujący nas fragment historii.

Najbardziej interesującym gościem, który przybył do Ustronia w pierwszej połowie XIX wieku był sam właściciel Księstwa Cieszyńskiego Karol Ludwik Habsburg. Miało to miejsce w lipcu 1840 roku. Miejscowi przygotowali dla niego specjalną bramę wjazdową, a także okolicznościową jadalnię do spożycia wspólnego posiłku. Okrzykami witali znamienitego księcia przebywający wówczas w Ustroniu kuracjusze, co także skrupulatnie odnotowano. Właściciel miejscowego przemysłu przywitał się także z pracownikami hut. Podczas pobytu udał się konno na szczyt Równicy, aby stamtąd zobaczyć swoje włości.

Beskidy były wówczas niebezpiecznymi górami, a turyści mogli udać się na Czantorię czy wspomnianą Równicę tylko z lokalnym przewodnikiem. Z ówczesnych gazet wiemy, że grasowały tam niebezpieczne dla owiec i ludzi watahy wilków. Co jakiś czas organizowano na nie polowania, na które zjeżdżali myśliwi z odległych stron monarchii. Na jednym z takich wydarzeń ustrzelono nawet niedźwiedzia!

Ustroń opisywano najczęściej jako „Molkenkurort”, co dowodzi, że prym wiodły tu kuracje żółtcowe. W nazewnictwie występuje również określenie „Schlackenbad” ze względu na cieszącą się tu popularnością kąpiele gierzynowe. Huta Klemens, źródło żużlu do owych kąpiel, znajdująca się obok zakładu kuracyjnego, nie cieszyła się jednak sympatią wszystkich przyjezdnych. Wielu skarżyło się na olbrzymi huk, który powodował zainstalowany tam młot. Z biegiem czasu wpłynęło to na wybór innych miejscowości, w których można było spędzić czas z dala od nieznośnego hałasu. Niektórym gościom widok licznych iskerek ognia z rozgrzanego do czerwono-

ści pieca, podczas letnich wieczorów, rekompensował jednak tą niedogodność. Ponoć widok czerwonego welonu nad miasteczkiem był niezwykle.

Perłęką w naszych znaleziskach pochodzących z ówczesnej prasy jest reportaż z sierpnia 1843 roku. Ukazał się w morawskim periodyku „Moravia” wydawanym w Brünn, czyli dzisiejszym czeskim Brnie. Jego autorka, niejaka Franciszka, to jak na tamte czasy dość wyemancypowana kobieta. Nie zajmuje się tylko szydełkowaniem w zaciszu własnego domu, ale z wrodzoną ciekawością świata przybywa do mało renomowanego uzdrowiska. „Badeort” Ustroń w żadnym stopniu nie mógł się bowiem równać ze sławnymi i znanymi redaktorce Bad Gräfenberg (dziś Jeseník) oraz Bad Karlsbrunn (dziś Karlova Studánka). Już w tym okresie kurorty te cechowały nieprzeciętna architektura i możliwości lecznicze. Autorka broni jednak ubogie wioski w dolinie Wisły. Zaznacza, że to trzeci pod względem jakości kurort w śląskiej części monarchii, który przyciąga wszystkich najpiękniejszym położeniem. Na pewno dziki, nieokiełznany krajobraz był bardzo pożądanym walorem dla zaczytanej w romantycznej literaturze inteligencji.

Po zapoznaniu czytelników z historią wsi Franciszka akcentuje, że w celach leczniczych ludzie udają się tu już od dwustu lat! Na dowód przywołuje akta z archiwum książęcego w Cieszynie, które rzekomo miała przeglądać. Obwieszcza współczesnym, a dziś także nam, że z pozostawionych tam dokumentów fiskalnych wynika, że Ustroń w celach leczniczych odwiedziła księżna Elżbieta Lukrecja w 1629 roku! Dziś nie sposób to sprawdzić, więc informację możemy potraktować jako bardzo interesującą ciekawostkę.

Przenieśmy się zatem w czasy autorki reportażu i zobaczmy jej oczami na Ustron w 1843 roku. Do kurortu prowadzi droga z Cieszyna, prowadząca wzdłuż kwiecistych łąk i urokliwych dolin. Podróż trwa około trzech godzin. Za Małą Czantorią rozpoczyna się ustronńska dolina, przez którą przebiega srebrna wstęga rzeki Wisły. Krajobraz ożywiają rozrzucone góralskie chaty. Ciekawszą architekturę prezentują dwa kościoły – ewangelicki i katolicki. Od tego ostatniego w kierunku wielkiego pieca prowadzi aleja lipowa. Budynek Domu Zdrojowego ufundowanego przez księcia Alberta wraz z hutą Klemens i jej budynkiem administracyjnym tworzą wówczas centrum uzdrowiska. Każdego wieczoru zbierają się tu lokalni przewodnicy oferując wycieczki po okolicy. W tym miejscu kwitnie całe życie towarzyskie, omawiany jest każdy dzień pobytu, nierzadko przy fajce wypchanej zagranicznym tytoniem i węgierskim winie. W tym roku otwarty został obiekt przeznaczony do zimnych kąpiel. Obok placu znajduje się otoczony topolami zbiornik wodny, wokół którego

goście lubią spacerować. W wolnym czasie letnicy korzystają z łódek i pływają na sztucznym jeziorze.

Ustroń nie jest luksusowym kurortem. Nie ma tu zdobionych karoc i elegancko ubranej służby. Są za to zapierające dech w piersiach widoki. W uzdrowisku krąży legenda, że podczas epidemii cholery panującej na Śląsku nikt tu nie zachorował. Ludzie wyglądają tu ponoć zdrowiej i lepiej, a 80-latkowie wyrębiają jeszcze lasy. Konfrontując te sielankowe ze źródłami historycznymi możemy te wzmianki włożyć między bajki. W rzeczywistości w Ustroniu, tak jak w całym regionie, doskwierał głód i choroby. Społeczną plagą był alkoholizm, który próbowali wykorzystać miejscowi kaznodzieje. Wróćmy jednak do reportażu.

Wraz z Franciszką w „badzie” jest 304 gości. Gro z nich to wykształceni Prusacy, ale znaleźć można również Austriaków i Morawian. Zdecydowana większość kuracjuszy mieszka u gospodarzy, ponieważ Kurhaus przyjmuje tylko kilku gości. Pokoje domu zdrojowego są czyste i zadbane. Posiadają różnego rodzaju meble. Prawie każda chałupa miejscowego gospodarza jest otoczona pięknym ogrodem, w którym przy ładnej pogodzie serwowane jest jedzenie. Autorka nocleg znajduje właśnie w takim domu, usytuowanym blisko wielkiego pieca. Na miejscu poznaje Austriaka, który jeździ do Ustronia od 1808 roku z powodu choroby płuc. Leczy się tu serwatką i po 6 tygodniach pobytu jest w stanie wspinać się po okolicznych szczytach. Znają go wszyscy miejscowi, ponieważ przyjeżdża na kurację rok w rok. Wspomniana para turystów czas umila sobie przygotowywaniem potraw. Przyrządzają sałatki z miejscowych owoców, robią zupę piwną. Zajadają się smażonymi kurczakami, popijając smaczne danie winem z Luhaczowic (obecnie miasto partnerskie Ustronia!) przechowywanym w zielonych butelkach. Pobyt kuracjuszy opiera się także na wspólnych pogawędkach i czytaniu książek. Kuracjuszom doskwiera brak kasyna, obowiązkowego obiektu w renomowanych uzdrowiskach. Powoduje to zapewne nudę, którą zabijają poprzez częste wędrowki po górach. Jeden ze szlaków prowadzi do źródła Budziślód. Franciszka odwiedza także pastora Kotchego. To pomolog cieszący się szacunkiem nie tylko w Ustroniu, ale w całej monarchii. Jest zachwycony jego ogrodami i sadem. Wspomina, że w całej wiosce są krzewy i rośliny wyhodowane przez niego. Wraz z księdzem katolickim walczą z nadmiernym piciem wódki, co ma przynieść pożądane efekty. Franciszka kończy tekst zapewnieniem, że jeszcze tu wróci i ponownie spisie kolejne wspomnienia. Niestety już się jej to nie udało.

Artykuł ukazujący życie w uzdrowisku w pierwszej połowie XIX wieku jest cennym źródłem dla przedstawienia codzienności kuracjusza w tym okresie. Należy się tylko cieszyć, że dotyczy naszego małego Ustronia. To jednak nie najcenniejszy tekst, który udało nam się odnaleźć. O kolejnych odkryciach, tym razem w niemieckiej literaturze pięknej, innym razem.

Mateusz Bieleś



ŚWIĘTA WIELKANOCNE PRAWOSŁAWNE

W Kościołach Chrześcijańskich obrządku zachodniego Wielki Post i Wielkanoc już były, natomiast Kościół Prawosławny jest w trakcie Wielkiego Postu, a Wielkanoc będzie już za kilka dni.

Jest tak ponieważ daty świąt liczone są nieco inaczej, choć raz na jakiś czas przypadają w tym samym czasie. Różnica może być nawet pięcioletniowa tak jak w tym roku, w ubiegłym roku tydzień, a dwa lata temu były w tym samym terminie.

Różnica polega na tym, że u katolików i w wyznaniach protestanckich Święta Wielkanocne wypadają w pierwszą niedzielę po pełni księżyca, zaś dla prawosławnych Wielkanoc musi być po zakończeniu Paschy żydowskiej a więc według kalendarza juliańskiego.

W 2021 roku obchody Wielkiego Postu Prawosławnego przypadają w okresie od 15 marca w poniedziałek do 1 maja w sobotę. Post zaczął się po Niedzieli Przebaczenia i trwa przez 7 tygodni do Wielkiej Soboty. Przygotowania jednak trwają już wcześniej. Tydzień przed w Niedzielę Mięsoпустną po raz ostatni spożywane jest mięso, a niektórzy nie jedzą nawet ryb i nabiału. Post charakteryzuje się ograniczeniem wielu posiłków, intensywną modlitwą, samodoskonaleniem i jałmużną na rzecz ubogich i potrzebujących.

Szczególnym dniem u schyłku Postu, a poprzedzającym Wielki Tydzień jest Niedziela Palmowa. Podobnie jak u katolików, do cerkwi przynoszone są palmy, jednak o wiele skromniejsze, najczęściej są to gałązki wierzbowe ozdobione wstążkami i kwiatami. Dlatego nazywa się tę Niedzielą Kwiatową. Palmy święci się w czasie Jutrznii i są przechowywane cały rok umieszczone pod ikoną.

Pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia wspomina się pobyt Chrystusa w Jerozolimie. Poniedziałek to dzień poświęcony starotestamentowemu Józefowi, sprzedanemu przez braci, symbolicznej postaci Jezusa.

We Wtorek liturgia podkreśla potrzebę duchowości i doskonałości jakie były domeną Zbawiciela.

Wielka Środa przypomina namaszczenie Chrystusa przez grzeszną kobietę mirrą, ale też zamiar wydania Go przez Judasza.

W Wielki Czwartek na porannej liturgii prawosławni wspominają ustanowienie Eucharystii, a wieczorem czytane jest 12 fragmentów Ewangelii mówiących o cierpieniach Chrystusa. Wierni trzymają zapalone świece jako symbol boskości i chwały Jezusa, które trwały pomimo poniżenia i męki. Na pamiątkę obmycia nóg apostołom także ksiądz sprawuje tę czynność.

W Wielki Piątek wieczorem jest obrzęd pogrzebu Zbawiciela. Ważnym elementem jest całun zwany płaszczenicą, na której widnieje wizerunek Chrystusa. Jest ona wystawiana tylko w Wielki Piątek i Sobotę. Nabożeństwo odprawia się przy otwartym ikonostasie. Obrzęd kończy się procesją z płaszczenicą wokół cerkwi, po czym wierni składają jej pokłon i całują. Adoracja trwa do północy. Wielki Piątek jest dniem szczególnego postu.

Wielka Sobota to przypomnienie o przebywaniu Jezusa w grobie, o zstąpieniu jego duszy do piekła i wyprowadzeniu z niego sprawiedliwych starotestamentowych. Przed północą o 23.30 wierni spotykają się na Jutrznii Paschalnej. Procesja okrąży trzykrotnie cerkiew od zachodu do wschodu po czym zatrzymuje się pod zamkniętymi drzwiami symbolizującymi otchłań piekła. Kapłan puka trzy razy krzyżem do drzwi, otwiera je i wchodzi do środka. To tak jakby otwierały się bramy raju. Jest to też symbol odwalenia kamienia do grobu, wejścia kobiet aby namaścić ciało Chrystusa. Po tym wierni śpiewają psalmy do późnych godzin rannych. Ksiądz śpiewa „Chrystus zmartwychwstał”, wierni odpowiadają „Prawdziwie zmartwychwstał”.

W Wielką Sobotę podobnie jak u kato-

lików święci się w koszyczkach pokarmy, które są spożywane podczas niedzielnego śniadania. Na stole muszą być jajka, mięso, serowa pascha, babka wielkanocna zwana kuliczem z kandyzowanymi owocami, migdałami i orzechami. Wśród święconych pokarmów są pisanki o czerwonym kolorze, który symbolizuje krew Jezusa przelaną za grzechy, a także miłosierdzie i nadzieję. Kolor nawiązuje też do cesarza Tyberiusza, który mówił, że prędzej uwierzy, że białe jajka będą czerwone niż będzie wskrzeszenie zmarłych.

W tym roku Święta Wielkanocne rozpoczyna się w niedzielę 2 maja, a skończą 3 dniem Świąt we wtorek 4 maja. Cerkwie na te dni ozdobione są kwiatami, białymi szatami i światłami. Również ksiądz odprawia nabożeństwo w białych szatach liturgicznych.

Nabożeństwa rezurekcyjne odbywają się w niedzielę o 6 rano, a po południu jest paschalna Wielka Wieczernia. Po porannym nabożeństwie wierni wracają do domu, aby spożyć śniadanie Wielkanocne, które zaczyna się dzieleniem jajkami i składaniem życzeń.



Tradycją jest pozdrawianie słowami „Chrystus zmartwychwstał. Zaprawdę zmartwychwstał”. Prawosławni obdarowują się pisankami dzieląc się w ten sposób radością Zmartwychpowstania. W tygodniu Wielkanocnym każdy może wejść na dzwonnice i zgodnie z tradycją dźwiękiem dzwonu obwieścić Zmartwychwstanie Pańskie oraz wyrazić swoją radość.

Dzieci bawią się pisankami w „wybijanie” i „kaczkanie” czyli sprawdzanie, które ma najtwardszą skorupkę i które potoczy się dalej. Uderzają pisankami, właściciel zwycięskiej pisanki zabiera w nagrodę jajko przeciwnika, a swoje ponieważ skorupka pękła musi zjeść. W przeszłości w różnych regionach były też i inne zwyczaje, ale niestety przestały być kultywowane. Nadal jednak stanowią element naszej wspólnej, narodowej kultury i obrzędowości.

W Polsce jest około 500 tysięcy chrześcijan wyznania prawosławnego, głównie w województwie podlaskim. W naszym regionie najbliższa parafia i cerkiew jest w Sosnowcu.

Pamiętajmy jednak, że są wśród nas nasi Bracia i Siostry prawosławni, którzy w tych dniach będą świętować pamiątkę zmartwychwstania naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Ponadto niech będzie to zwiastun rozpoczynającego się 25 czerwca Festiwalu Ekumenicznego, na rozpoczęcie którego będzie wernisaż wystawy ikon pana Jerzego Wojtowicza artysty z Sanoka.

Wojciech Postrzygacz



Uprawa w szklarni bardzo przyspiesza rozwój roślin.

Fot. L. Szkaradnik

SPÓŹNIŁA SIĘ CO NAJMNIEJ O MIESIĄC

Przysłowie „Kwiecień, plecień, bo przepłata trochę zimy, trochę lata” w tym roku się nie sprawdziło, bo było tylko kilka cieplejszych dni, a poza tym zima panowała na całego. Trzeba przyznać, że tak zimnego i śnieżnego kwietnia nie było od dawna, zwłaszcza że fala mrozów przetoczyła się niemal po całej Europie, przynosząc spore szkody zwłaszcza w sadach na południu kontynentu, gdzie w połowie kwietnia odnotowano mrozy sięgające nawet do minus 20 stopni. W naszym kraju temperatura na szczęście spadała jedynie nieco poniżej zera. W ostatnich dwóch miesiącach trudno było jednak znaleźć kilka ciepłych dni, by rozpocząć prace polowe, a przecież już w marcu, jeśli tylko aura dopisze, można bezpiecznie wysiewać wprost do gruntu nasiona: cebuli, pora, grochu, bobu, szpinaku, rzodkiewki, marchwi, pietruszki i kopru. Wczesnowiosenny siew warzyw zapewnia zwykle wcześniejsze zbiory, na które ich miłośnicy czekają na przednówku. Tegoroczna niesprzyjająca pogoda jest obok pandemii najczęściej poruszanym tematem rozmów, a zatem poprosiliśmy osoby zajmujące się pracą na grządkach o informację z jakimi problemami się borykają. Sondaż przeprowadzono w ostatnim tygodniu.

Jolanta Kamińska – emerytowana nauczycielka: Od kilku lat uprawiam kawałek pola, które odstępował mi sąsiad. W przygotowaniu ziemi pod uprawę korzystam z pomocy pana, który robi to mechanicznie – orze, bronuje, rzuca i sadi ziemniaki. Wykonuje to zazwyczaj pod koniec kwietnia lub na początku maja, gdy ziemia trochę obeschnie. Nie martwię się więc tym, że wiosna się spóźnia i na razie przygotowuję sobie rozsądę warzyw

w domu (pomidorów, papryki, bakłażanów, selera i pora). Zajmuje mi to wszystkie parapety, co trochę denerwuje domowników, ale przez te półtora miesiąca muszą jakoś wytrzymać. Jak mam już ziemię przygotowaną zabieram się do siewu i sadzenia – wszystkich warzyw po trochu, a także brukwi i buraków pastewnych na paszę dla królików. Trwa to cały maj, a czasem przeciąga się na czerwiec. Może trochę później zbieram plony niż ci zapaleńcy, którzy zaczynają pracę już w marcu, ale zawsze wszystko zdąży mi urosnąć. Żeby przyspieszyć wzrost roślin ciepłolubnych takich, jak pomidory, ogórki, dynie czy papryki ściółkuję obornikiem międzyrzędzia – przyczynia się to do zatrzymywania wody w glebie. Obornik szybciej się też rozkłada niż ten wkopany, więc dostarcza roślinom cennych składników. Ogórki wysiewam na czarnej agrowłókninie – co pół metra trzy – cztery nasiona i zawsze dobrze się udają. W ubiegłym roku zaprawiłam ok. 100 słoików, a cały sezon jedliśmy również świeże.

Dużym problemem są choroby i szkodniki, które atakują rośliny. Staram się używać do ochrony środków naturalnych takich, jak gnojówka ze skrzypu, czy pokrzyw, roztwór drożdży (5 dag na 8 l wody), lecz to nie zawsze wystarcza. Szczególnie gdy w pobliżu rosną ziemniaki, pomidory są zagrożone zarazą ziemniaczaną. Naturalne metody są wówczas za słabe, więc przynajmniej jeden raz stosuję oprysk chemiczny (Ridomil). Trudno bez chemii walczyć też ze ślimakami, których co roku jest bardzo dużo. W ubiegłym roku było też mnóstwo nornic, myszy polnych i innych gryzoni, które mi zjadły większość ziemniaków.

Po zbiorze wczesnych warzyw np. cebuli, czosnku, czy po wykopanych ziemniakach wysiewam poplony – koperek, rzodkiewkę, kalarepę, fasolkę szparagową, szpinak. Jeśli wcześniej nie będzie mrozów, to plony mam aż do końca listopada. Pod koniec września wysadzam również rozsądę porów, które przykryte agrowłókniną dobrze znoszą zimę i wczesną wiosną dają ładny plon. Dzięki pracy w polu nie nudzę się na emeryturze, jestem ciągle w ruchu, a przede wszystkim korzystam ze zdrowych warzyw.

Krystyna Kukła – emerytowana nauczycielka. Posiadamy wraz z mężem ogródek działkowy w Hermanicach i wszystkie prace porządkowe zostały zrobione, kopce kretowe wyrównane, drzewka poobcinane, ale zimno zniechęca nas do dalszej pracy. Gdy tylko się ociepli trzeba ukwiecić taras, a potem pewnie już będzie czas, by kosić trawnik. Warzyw w tym roku żadnych nie sadzimy, bo to się nie opłaca. Na dawnej grządce warzywnej zasadziliśmy maliny. W zeszłym roku nie udało mi się nawet pietruszka i już nie próbuję sadzić. Pozostał mi jedynie szczypiorek. Zawsze sadziliśmy czosnek, ale w zeszłym roku ani on się nie udał. Kiedyś uprawialiśmy wszystkie warzywa łącznie z ziemniakami, całe 4 ary zajmowały uprawy. Już też sił mamy coraz mniej, a poza tym zajdę na targ i kupię wszystko. Teraz niech rolnicy dla nas sadzą.

Zofia Walaska – długoletnia pracownica totolotka: Praca na grządce, a mam tu przy blokach dwa zagonki, to jest po prostu moje życie! Mam już 87 lat, a staram się jak jest pogoda coś tutaj zrobić, bo ja to kocham. Dzisiaj (24 IV) zasadziłam ziemniaki, koperek, buraczki i marchewkę. Corocznie mam tu wszystko co mi potrzeba. Rosną tu też krzewy: jeżyna bezkolcowa i maliny. Jak odpocznę to będę dziś jeszcze siać rzodkiewkę, bo jej dotychczas nie doceniałam, a dowiedziałam się z radia, że ma dużo witamin. W najbliższym czasie planuję jeszcze zasadzić cukinię, ogórki, fasolkę i groszek cukrowy. On powinien być posiany już w marcu, ale nie było dobrej pogody, więc może jeszcze dzisiaj zdążyć, tak na chybicka. Mam też tu bazylię, oregano i miętę. Bieram już pokrzywy i jem z twarogiem, a codziennie zjadam cztery zmielone orzechy z owsianką, bo lekarz mi to polecił na sprawność mózgu. Ja bym była chora, jakbym nie zeszła z mieszkania na dół, by popatrzeć się jak wszystko mi rośnie. Jak pozmywam po obiedzie, to wodę zlewam do wiadra i idę podlewać nią na grządki. Gdy nie pada, to zaraz muszę tu coś zdziałać. Bardzo dobrze się czuję i jestem stale aktywna. W wolnej chwili dziergam na drutach skarpety dla córek i wnuków. Cieszy mnie ta praca na grządce, a mój wnuk też ma zagonek i namiot foliowy koło domu, bo chyba tę pasję po mnie odziedziczył.

Pani Marysia sprzedająca na targowisku swoje warzywa i jajka stwierdziła, że

najważniejszy będzie maj, który powinien być ciepły i mokry. Na sadzenie ziemniaków jest jeszcze czas, ale szkoda, że nie można było wcześniej zasiać marchewki, czy pietruszki. Z kolei w zeszłym roku zasiana wcześniej marchew, musiała być potem ponownie siana, bo wiosną było za sucho i nie wzeszła. Sporą stratą jest to, że ze względu na chłody i nadmierną wilgoć nie można było dotychczas posiać zboża i kukurydzy, a opóźniony termin siewu utrudnia roślinom wykształcenie odpowiedniego systemu korzeniowego, który odgrywa istotną rolę, zwłaszcza przy małej ilości opadów.

Florian Lis – społecznik, miłośnik przyrody, coroczny uczestnik korowodu dożynkowego: Od wielu lat uprawiam czteroarową działkę w Hermanicach. Na razie wszystko dobrze, oby tylko zdrowie dopisywało, to podołam uprawić swoje grządki i pomóc innym. W tym roku wiosna jest rzeczywiście spóźniona, ale już zdążyłem posadzić cebulę, pietruszkę i trochę marchewki, a od jesieni mam czosnek. Posadziłem też krzewy wokół działki, żeby mieć takie żywe ogrodzenie. Warzyw uprawiam już niewiele, ale mam sporo drzew owocowych, można powiedzieć, że wszystkie rodzaje, jak śliwy, brzoskwinie, jabłonie, wiśnie, czereśnie i krzewy jagodowe. Często pomagam sąsiadom, którym wykonuję prace porządkowe, obcinam i bielę drzewka lub przygotowuję pole pod uprawy. Jedna pani ma 93 lata i też jeszcze uprawia działkę, więc na jesień skopałem jej grządki, a teraz dałem obornik i przygotowałem ziemię pod warzywa. Na działkach inni też sobie wzajemnie pomagają. Teraz już jestem na emeryturze, więc chętnie idę do Hermanic coś zrobić.

Autorka sondażu: Pozwolę sobie przedstawić kilka własnych doświadczeń, gdyż wraz z mężem od ponad trzydziestu lat uprawiam niewielką działkę. Należę do osób, które pragną jak najwcześniej mieć własne nowalijki, a zatem cebulę dymkę wysadzam zawsze w lutym i w tym roku też mi się to udało. Przykrywam ją białą agrowłókniną, która chroni od mrozu i przyspiesza uprawę, więc już na dniach będę miała zielone „piórka”. Co roku pod koniec lutego sadzimy pod włókniną w nieogrzewanej szklarni rozsadę sałaty zakupioną w sklepie ogrodniczym. Jeszcze nie mamy główek, ale już korzystam z tej wczesnej uprawy podbierając duże dolne liście. Delektuję się też własnym czosnkiem niedźwiedzim. Wschodzi koperek i marchewka, wysadziłam już kilkadziesiąt porów, a gdy tylko zaczną się cieplejsze dni, to będzie czas na wysadzanie selera, ogórków i pomidorów. Mamy też sad z drzewami i krzewami owocowymi. Uwielbiam przebywać na łonie natury, a praca na grządkach jest również moją pasją. Choć nieraz spotykają mnie różne niepowodzenia, to staram się tym nie zniechęcać i zawsze dostrzegam dobrodziejstwo posiadania własnej działki i uprawy zdrowej żywności.

Opracowała: **Lidia Szkaradnik**



Z LASA NA HASIOK

Ustroń, okolice Źródełka Karola. Po niedawnych opadach śniegu i deszczu w lesie wciąż jest wilgotno. Wszędzie błoto. Rośliny powoli budzą się do życia, ptaki zaczynają coraz odważniej świergotać, ale to wciąż jeszcze nie do końca wiosna. Płynący między drzewami strumyk tworzy małe bagienko w którym mnie utopiono. No, w sumie to podtopiono. Całe szczęście przeżyłam i właściwie to jeszcze trochę pożyję – mówią, że jakieś 300 lat. Ale z moim rozmiarem to pewnie z 500. Może opowiem ci o sobie coś więcej? Składałam się z wielu różnych warstw. Wykonano mnie ze specjalnej mieszanek, której głównym spoiwem jest kauczuk naturalny lub syntetyczny. Pozostałe dodatki zwiększają moje przydatne właściwości, ale dokładnego składu chyba nikt nie zna. No wiesz, tajemnica producenta. Nie powinno się mnie palić, bo wtedy do atmosfery uwalniają się związki kadmu i dioksyny. To substancje, które wywołują raka, uszkadzają płód, DNA i inne takie. Można mnie za to zostawić w serwisie podczas zmiany albo zanieść do punktu dobrowolnego dostarczania

odpadów. Niestety poprzedni właściciel postanowił mnie utopić. W środku lasu. W ziemi. Wśród roślin i zwierząt. I wraz z moim powolnym umieraniem umierałyby i one. Ale... pewnego dnia poczułam szarpnięcie. Było ciężko, ale w końcu wyswobodziłam się z bagniska. Ciągnięto mnie na linie, ale szło mozolnie, bo swoje waży (jakieś 110 kg!). W końcu zostałam wrzucona na pakę i jadę dalej – można teraz wyciągnąć ze mnie stal, tekstylia, gumowe chipsy lub granulaty. 25 tys. takich jak ja zużyto do budowy 4,5 km odcinka obwodnicy Krakowa, a na boisko piłkarskie ze sztuczną murawą trzeba przetworzyć nas około 2 tys. W takim razie do zobaczenia! Całe szczęście już nie w lesie.

Bohaterką opisywanej historii jest nie tylko opona, ale przede wszystkim Justyna Dawid, inicjatorka akcji #targęjsmiemcizłasanahasiok. To właśnie ona postanowiła uprzątnąć leżącą w środku lasu oponę, a ponadto zachęciła swoich znajomych do uprzątnięcia zielonej przestrzeni, opublikowania zdjęć i otagowywania kolejnych 3 osób.

Karolina Francuz

17/2021/7/R

PRACOWNIA STOLARSKA – Ustroń, ul. Brody 65



tel. +48 513 263 338
email: drzewiarz77@gmail.com
www.swiatzdrewna.pl





Stacja Ustroń to najstarszy peron w naszym mieście. Przystanek powstał niemal 133 lata temu obsługiwał wielu podróżnych aż do czasu powstania dworca Ustroń Zdrój. Oddalenie od centrum miasta, budowa przystanku osobowego Ustroń Zdrój i upadek Zakładów Kuźniczych spowodowały, że od 1985 ze stacji korzystało coraz mniej pasażerów. Zgodnie z danymi Urzędu Transportu Kolejowego liczba podróżnych wsiadających i wysiadających każdej doby na stacji w 2017 roku wynosiła 20 - 49 osób.
Fot. K. Francuz

USTROŃ BEZ PERONÓW

W mieście nie został już ani jeden dworzec kolejowy. Całe szczęście jest to tylko przejściowy stan, wynikający z tak zwanej Kolejowej Inwestycji Stulecia. Jeszcze dwa lata temu często łapał się za głowę patrząc na nie tylko ustrońskie, ale i okoliczne dworce kolejowe. W nie lepszym stanie były trakcje oraz torowiska, a jeżdżące po nich pociągi gdzieś poruszały się w prawdziwie żółtym tempie.

W powojennej historii linia do Wisły była jedną z najczęściej uczęszczanych oraz najszybciej rozwijanych w porównaniu z innymi liniami o znaczeniu regionalnym. Zakłady pracy oraz szkoły w Ustroniu, Skoczowie i Cieszynie były w znacznej mierze uzależnione od kolejowego transportu podróżnych i towa-

rów. Lata mijały i choć zmieniały się lokalne realia, to popularność transportu kolejowego wciąż cieszyła się w naszym regionie dużym powodzeniem. Jeszcze na początku lat 80. pomimo kryzysu gospodarczego linia do Wisły cechowała się dobrym stanem technicznym, a do Ustronia przyjeżdżało wielu turystów,

wybierając właśnie transport pociągiem. Jednak już kilka lat później czas systemowych i społecznych przemian dotknął również kolei. Rozwój motoryzacji, większa ilość połączeń autobusowych oraz upadek dużych zakładów pracy stopniowo, acz skutecznie ograniczały funkcjonowanie lokalnych linii. Później aż do roku 2010 na torach nie działo się właściwie nic. Brak remontów oraz inwestycji szybko zaowocował ograniczeniem ilości pociągów, a te które pozostały na niektórych odcinkach zwalniały nawet do 20 km/h. Lata leciały, a szansa na restrukturyzację kolei pojawiła się dopiero wraz z możliwością pozyskania zewnętrznych środków finansowych z Unii Europejskiej. Choć inwestycja przez długi czas wahała się na ostrzu noża, to ostatecznie w 2020 r. rozpoczęto restrukturyzację.

– Na tory wjechał PUN, czyli pociąg do potokowej wymiany nawierzchni kolejowej. Samojedźna maszyna, o długości ponad pół kilometra, stanowi zestaw mechanizmów, m.in. suwnic, które zabierają stare szyny i podkłady, a w ich miejsce transportują nowe elementy. Automatycznie układany jest tor. PUN obsługuje 15-osobowy zespół pracowników. Do robot na tej linii wykorzystywana jest także oczyszczarka tłucznia – mówi Katarzyna Głowacka, rzeczniczka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. rewitalizują linię kolejową od Chybia do Wisły Głębce oraz od Goleśzowa do Cieszyna. Od marca 2021 rozpoczęły się kolejne etapy przebudowy linii od Skoczowa do Wisły Głębce.

Z myślą o wygodzie i większej dostępności dla podróżnych, prace obejmą stacje i przystanki, m.in. Ustroń, Ustroń Zdrój oraz Ustroń Polana. Zwiększy się dostęp do kolei, dzięki budowie nowego przystanku Ustroń Brzegi między Ustroniem Zdrój a Ustroniem Polana. Wszystkie będą dostosowane do obsługi osób o ograniczo-



Na linii nr 191 powstaje nowy przystanek o nazwie Ustroń Brzegi. Będzie się on znajdował ok. 100-150 m. za stacją paliw przy ul. 3 Maja. Na peronie planowany jest montaż wiat, ławek oraz stojaków rowerowych.
Fot. K. Francuz

nych możliwościach poruszania się, a ścieżki naprowadzające pozwolą na dogodniejsze dojścia osobom niewidomym i słabo widzącym. Podróżnym będą służyły nowe wiaty, ławki, poręcze do odpoczynku na stojąco. Perony zyskają nowe oświetlenie, co wpłynie na bezpieczeństwo podróżowania. Zaplanowano również montaż stojaków na rowery. Po zakończeniu inwestycji pojedziemy z Katowic do Wisły Głębcze około 1 godz. 40 min. i w ok. 1,5 godz. z Katowic do Ustronia. To ponad pół godziny krócej niż przed inwestycją. Realizowany przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. projekt obejmuje ponad 50 km torów oraz sieć trakcyjną. Montowane są nowe rozjazdy oraz urządzenia, które poprawią przepustowość linii. Poziom bezpieczeństwa zwiększą przebudowywane przejazdy kolejowo-drogowe i przejścia dla pieszych. Budowane jest także lokalne centrum sterowania w Skoczowie. To miejsce, z którego dyżurni ruchu wspierani przez nowoczesne systemy komputerowe będą obsługiwać stacje Pierściec, Skoczów, Goleiszów, Ustroń, Ustroń Polanę i Wisłę Uzdrawisko. Nowoczesne urządzenia zapewnią bezpieczniejsze i sprawniejsze podróże oraz przewóz ładunków. Wartość inwestycji to prawie 460 mln zł, z czego 85%, czyli 391 mln zł dofinansowano ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Zakończenie wszystkich prac planowane jest do końca 2021 roku.

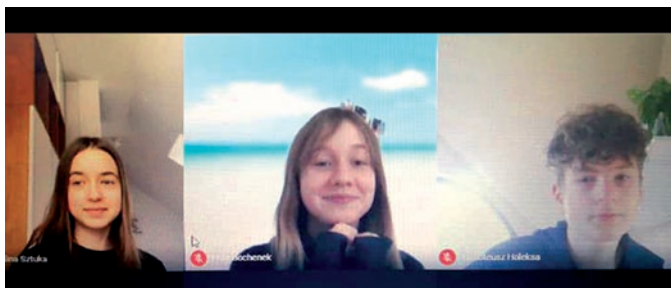
Karolina Francuz



W ramach rewitalizacji peron ma zostać skrócony do długości 200 m i poszerzony do szerokości 3,90 m. Budowa nowego peronu rozpoczęła się w marcu 2021 roku. Według danych Urzędu Transportu Kolejowego liczba podróżnych wsiadających i wysiadających każdej doby na przystanku w 2017 roku wynosiła 200 - 299 osób. Fot. K. Francuz

LAUREACI Z JEDYNKI

Uczniowie klasy 7B Szkoły Podstawowej nr 1: Karolina Sztuka, Pola Bochenek oraz Tymoteusz Holeksa zostali tegorocznymi finalistami II Olimpiady Literatury i Języka Polskiego Szkół Podstawowych. Olimpiada miała charakter ogólnopolski, zatem laureaci i finaliści tego konkursu nie muszą martwić się przyjęciem do szkoły średniej, ponieważ mają zagwarantowane pierwszeństwo. 23 kwietnia w trybie on line odbyło się uroczyste zakończenie Olimpiady, podczas którego finaliści z ustronjskiej Jedynki mieli okazję wysłuchać przemówienia dyrektora Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk dra hab. Grzegorza Marca oraz uczestniczyć w spotkaniu z Katarzyną Pranić, autorką powieści „Ela-Sanela”, tegorocznej lektury olimpijskiej. Rozmowę poprowadziła prof. Dorota Michułka.



Chcesz zostać Kobietą Stela? Napisz do nas.

KOBIETY STELA



KORNELIA SZABLEWSKA

Kobieta Stela kwietniowego wydania ma 46 lat i mówi o sobie, że nie cierpi nudy. Ponadto kocha aktywnie spędzać czas i ma wiele zainteresowań – między innymi stara motoryzacja, zegarki z czasów PRL i muzyka. W Ustroniu mieszka od 15 lat i tutaj również realizuje swoją motoryzacyjną pasję, gdyż na co dzień pracuje jako kierowca taxi. Swoją pracę bardzo lubi, głównie ze względu na możliwość poznawania nowych osób i nawiązywania ciekawych relacji. To właśnie taka jest Kornelia. Towarzyska, przyjazna, uśmiechnięta, a ponadto kobieca i pełna uroku. Angażuje się również w wiele społecznych inicjatyw na terenie miasta, na przykład niedawne 31 Dni na Czantorii gdzie była oczywiście... 31 razy! Organizowała też dwie akcje rejestracji dawców szpiku dla DKMS i Festival Czeskiego Rocka w amfiteatrze.

Fot. K. Francuz

RECYKLING wspólny interes



SEGREGUJEMY OPAKOWANIA PO ŻYWNOŚCI I CHEMII GOSPODARCZEJ

Okazuje się, że jest spory odzew Czytelników, którzy są ukierunkowani na odpowiednie segregowanie odpadów. Pewna

pani z Osiedla Centrum zadzwoniła do redakcji i dziękowała, że podjęliśmy się tego tematu, bo dotychczas uważała, że



Czyste plastikowe opakowania po kosmetykach czy chemii gospodarczej wrzucamy do żółtych worków lub kontenerów. Jeśli etykiety można usunąć, to należy to zrobić. Jeśli mamy duże trudności z ich usunięciem, to je zostawiamy na plastikach.



Pojemniki po serkach, śmietanie itp. wraz z folią przeznaczamy do żółtych kontenerów i worków. Należy jednak zwrócić uwagę, by były one czyste, bo tylko wtedy to nasze ukierunkowanie na segregację jest skuteczne. Nieraz otwierając osiedlowy kontener można zauważyć w tych pojemnikach resztki pokarmu, co wywołuje odór i jest siedliskiem owadów i drobnoustrojów. A przecież te segregowane przez użytkowników odpady są potem jeszcze raz odpowiednio segregowane w sortowniach, więc przez niestranne oczyszczenie plastików naraża się tam zatrudnionych na fatalne warunki pracy (co opisywaliśmy w tegorocznym nr 4).

spośród swoich znajomych tylko ona robi to z sercem i przeświadczeniem, że prędzej czy później wszyscy muszą się do tego wciągnąć, bo przecież każdy z nas jest producentem śmieci.

Możemy dbać o środowisko i chodzić z własnymi torbami i różnymi siatkami na zakupy, ale przed zbędnymi opakowaniami, które potem trzeba odpowiednio segregować jako odpady, się nie uchronimy, bo to już jest w gestii producentów, aby je zminimalizować. Większość artykułów spożywczych jest przecież niepotrzebnie wielokrotnie pakowana, czego przykładem może być herbata ekspresowa. Jest ona zawsze umieszczana w efektywnym kolorowym kartonie (przeznaczamy go do papierów), do tego jeszcze w cienką folię (wrzucamy ją do plastików), no i każda saszetka oddzielnie pakowana, którą po wykorzystaniu dajemy do śmieci zmieszanych. Oczywiście osoby eko starają się nabywać produkty, które generują jak najmniej śmieci, więc można by ukierunkować się na herbatę sypaną lub zbierać ziół w przydomowym ogródku (mięta, melisa, pokrzywy i inne według upodobań) i po ususzeniu przechować je w szklanym słoju. Tak właśnie poleciła mi ekolożka z Osiedla Centrum, która już w tym roku mimo opóźnienia wiosny, urządziła wraz z koleżanką wyprawę na młode pokrzywy i mniszek.

Plastik dominuje wszędzie więc znów przypominamy zgodnie z zaleceniami Przedsiębiorstwa Komunalnego kilka zasad właściwej segregacji odpadów. (LS)

17/2021/3/R



**WYWÓZ
NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH I SZAMBA**

**TANIO I SZYBKO - NOWE URZĄDZENIA
FIRMA Z USTRONIA
TEL : 605207222**

17/2021/4/R



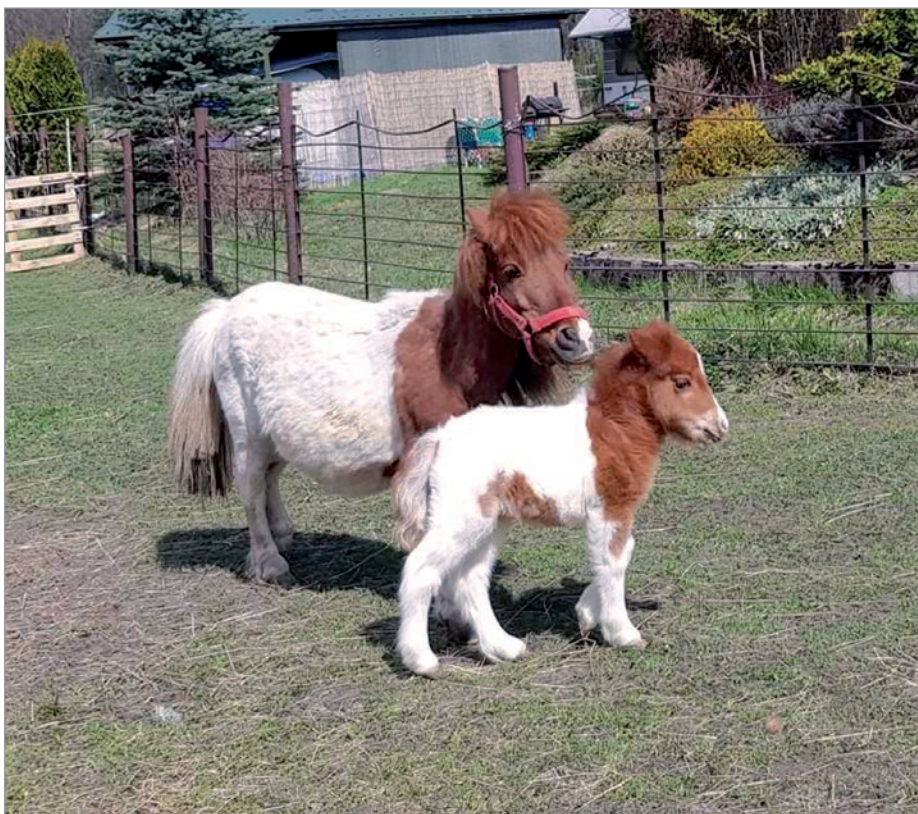
OPTYK *expert*

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07
Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31



Maluszkowi najbezpieczniej u boku matki.

Fot. A. Cieślak

NARODZINY BAJKI

Bajka która pojawiła się w rodzinie kucyków jest urocza jak każdy maluszek, a obserwacja jej pierwszych chwil życia daje wiele radości i wprost trudnych do opisanie wzruszających przeżyć.

Jej mama sama dobrze poradziła sobie z tym arcyważnym aktem – narodzinami potomka, który nastąpił nocą 19 kwietnia, po 11 miesiącach ciąży. Kłaczki zazwyczaj rodzą w godzinach nocnych lub porannych ze względu na panujący spokój w stajni. Bajka jak każdy zdrowy noworodek w rodzinie końskiej już po kilku minutach próbowała się podnieść, a wystarczyła jej niecała godzina, by samodzielnie stać przy swojej mamie i ssać życiodajną siarę, czyli pierwsze mleko matki. To nienasycone maleństwo pije kilka razy na godzinę, ale po dwie-trzy minuty każdorazowo. Zrebięta pozostają blisko swoich matek przez pierwsze kilka tygodni, lecz w tym czasie powoli uczą się samodzielnego życia. Bajka zaczyna już poznawać świat, wychodząc codziennie z matką na wybieg.

Kucyki od 19 miesięcy są pod opieką Alicji Cieślak, kierującej Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt „AS”, znanej z zaangażowania w pomoc wszystkim zwierzętom, którym dzieje się krzywda. Jej wyjątkowa wrażliwość i ukierunkowanie na odpowiednie traktowanie wszystkich stworzeń dominują u niej przez całe życie i wypełniają zarówno czas, jak i serce. Wraz z grupą aktywnych i pełnych zapału wolontariuszy angażuje się i organizuje różnorodną pomoc dla pokrzywdzonych zwierząt, o czym staramy się systematycznie informować na łamach naszej gazety.

w obronie życia trzech kucyków, które były tak bardzo zabiedzone i wycieńczone z głodu, że już nie potrafiły się utrzymać na nogach. Podczas przejęcia tych nieszczęśliwych zwierząt od bezdusznych właścicieli, co nastąpiło w obecności przedstawicieli Straży Miejskiej, musiały one zostać przeniesione w prześcieradłach do bukmanki. Były na granicy śmierci, toteż sprawa toczyła się w sądzie. Alicja znalazła gospodarstwo, gdzie mogła stworzyć im nie tylko miejsce pobytu, ale też dzięki jej codziennemu zaangażowaniu – prawdziwy dom. Trzeba było zapewnić im także pastwisko oraz odpowiedniej jakości siano od gospodarzy, ale takie wyzwania w zakresie opieki nad innymi zwierzętami mają wolontariusze z Asa na co dzień.

Lidia Szkaradnik



Może Bajka zaprzyjaźni się z pieskiem? Bo na razie pasują do siebie wielkością.

Fot. A. Cieślak

W październiku 2019 r. interweniowała ona na pewnej posesji na Poniwcu

17/2021/5/R

WYKASZARKI

20x0% RRSO 0%

RATY 0%

ROBOTY KOSZĄCE AUTOMOWER®

Oferta kredytu ważna do 31.12.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.

TRAKTORY

20x0% RRSO 0%

RIDERY

20x0% RRSO 0%

AUTORYZOWANY DILER I SERWIS - P.P.H.U JERZY, Ustroń, ul. Cieszyńska 51, tel.: 730 529 523

17/2021/6/R

UBEZPIECZENIA

+48 607 604 602

e-mail: ustron@rcu.pl

Zawsze najkorzystniejsze ubezpieczenia

komunikacyjne, majątkowe, życiowe,
OC medyczne, grupowe, rolne, turystyczne, itp.

USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)

poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00



W środku Bogusław Binek z żoną Teresą.

WSPOMNIENIE SPOTKANIA PRZY „GAJDZICÓWCE”

W sierpniowe popołudnie 2017 r. Izbę Pamięci odwiedziła grupa zaprzyjaźnionych znajomych, którzy w przeszłości byli związani z Cisownicą. Pan Bogusław Binek wraz z żoną Teresą, Maja Mirska z Sopotu, Lidia Nowacka z Warszawy z mężami. Obie panie urodziły się i swoją młodość spędziły w Cisownicy. I chociaż swoje życie zawodowe i rodzinne związały z dala od ojcowskiego domu, to nadal

żywo interesują się wiadomościami i zmianami jakie zachodzą w naszej miejscowości. Towarzyszyła im Teresa Waszut, która z entuzjazmem propaguje nasze dziedzictwo kultury. Pan Bogusław Binek przez wiele lat pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Cisownicy. Kiedy w 2010 r. otworzyliśmy Izbę Pamięci Jury Gajdzicy, to pan Bogusław Binek był szczególnie zainteresowany tą uroczysto-

cią. Jura Gajdzica to przecież patron cisownickiej szkoły. W czasie uroczystości osobiście nam gratulował, a Izbie Pamięci przekazał „Słownik dyalektyczny Księstwa Cieszyńskiego” dr. Andrzeja Cinciały. W 2017 r. nadarzyła się okazja, aby jeszcze raz odwiedzić Cisownicę – Pasieki i wysłuchać opowieści o chłopskim bibliofilu i pamiętnikarzu. Spotkanie zakończyło się w Izbie Regionalnej „U Brzezinów”, gdzie śp. Józef Waszut uprzyjemniał czas wspomnieniami i ciekawostkami z życia naszej wsi. Pana Bogusława Binka pamiętam jako uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu i podpisuję się pod wierszem p. Teresy Waszut.

Henryka Szarzec

PAMIĘCI NAUCZYCIELA

Odczytałeś w moich oczach isierkę,
co mogła zgasać
Podtrzymałeś żar, ku przyszłości
wskazując drogę.
Postawą Wielkiego Formatu
zostawiłeś ślad
w umyśle młodego człowieka,
bym umiała żyć
Aktualnie ogniem dojrzałości
ogrzewam serce,
które zżera szara codzienność,
spłacam, co wzięłam...
Zagubionemu człowiekowi
otwieram oczy
ku słońcu, co rzuca promienie
z niebios błękitu.

Teresa Waszut

*Pani Teresie Binek i całej Rodzinie
wyraży głębokiego współczucia z powodu
śmierci męża składa Stowarzyszenie
Miłośników Cisownicy.*

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Przemysław Hytroś - „Pieśni zaginionego kontynentu”



Pewien podróżnik odkrywa Zaginiony Kontynent. Zafascynowany historiami opowiadanymi przez mieszkańców, po powrocie do domu spisuje swoje wspomnienia w formie dwunastu baśni, zwanych tu pieśniami. Celowo nie rysuje żadnych map, jak dotrzeć na Kontynent, bo nie chce odbierać innym radości odkrywania. Wszystkie pieśni poruszają kwestie istotne zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Są tu więc pytania o cel życia, wierność przekonaniom, wytrwałość w realizacji marzeń, przyjaźń. Narrator konfrontuje własne motywacje i wybory z postawami bohaterów, którymi są zarówno górskietrolle, leśne nimfy, smoki, jak i mieszkańcy zwykłych miasteczek. Każda pieśń kończy się subtelnym morałem.

Barbara Supeł „Szeptanka o krasnoludkach”



Co to jest szeptanka? To historia przekazywana z ust do ust, z pokolenia na pokolenie... postłuchajcie i wy! „Szeptanka o krasnoludkach” to inspirowana słowiańską tradycją, swobodnie nawiązująca do baśni Marii Konopnickiej, ciepła opowieść o mieszkających w podziemnych norkach krasnoludkach. Opowieść ta toczy się zgodnie z rytmem natury i podzielona jest na cztery opowieści: Zima, Wiosna, Lato, Jesień. W każdej z nich poznajemy słowiańskie zwyczaje i ludowe święta, które obchodzili nasi pradziadkowie. Razem z krasnoludkami poznamy obyczaje związane ze świętowaniem przesilenia zimowego, czyli Szczodrych Godów; utopieniem Marzanny będziemy świętować zakończenie zimy (czyli Jare Gody); będziemy cieszyć się z nadejścia lata i obchodzić Zielone Świątki, a jesienią płeść dożynkowe wieńce. Piękne, magiczne ilustracje Agnieszki Sozańskiej pozwolą dzieciom przenieść się do tego magicznego świata.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynny, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)



WIRTUALNE ZWIEDZANIE MUZEUM PODCZAS MAJÓWKI

W czasie tegorocznej majówki ze względu na obostrzenia pandemiczne nasze Muzeum będzie nieczynne dla zwiedzających. Bardzo nad tym ubolewamy, jednak na pocieszenie proponujemy naszym gościom aż 3 nowe wystawy wirtualne: „Hoczek z tróły ustrońianki”, „Putnie, zbery i szafliki, czyli zaskakująco praktyczne naczynia klepkowe” oraz „Kultowe słodczyce z czasów PRL”. Ta ostatnia ekspozycja wirtualna będzie zapowiedzią wielkiej wystawy pamiątek z czasów PRL, której otwarcie przewidujemy na sierpień i prawdę mówiąc już nie możemy się na nią docze-

kać! Ponadto w salach naszego Muzeum oczekują na otwarcie dla zwiedzających 2 ekspozycje czasowe: „Moje Miejsca 03/3” Karoliny Fojcik – Pustelnik oraz wystawa malarstwa Stanisława Sikory, zorganizowana z okazji 70. urodzin artysty. Powyższe prace, ze względu na brak możliwości osobistego zwiedzania, na czas majówki także udostępniemy na naszej stronie internetowej. Zapraszamy zatem na www.muzeum.ustron.pl. Bądźcie z nami w święta majowe!

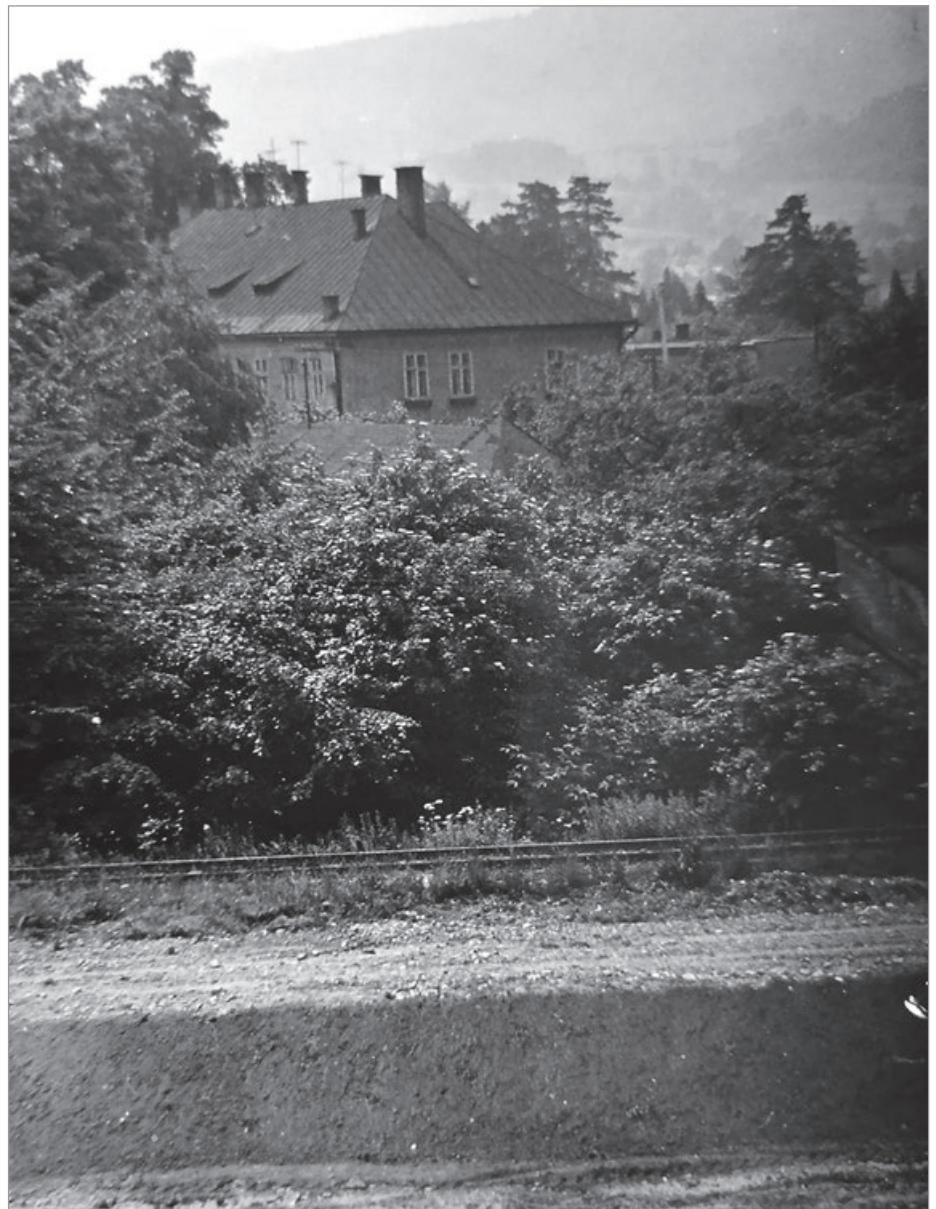
Zaloga

Muzeum Ustrońskie

W dawnym Ustroniu

Dziś przedstawiam nieco tajemniczą fotografię ze zbiorów ustrońskiego kolekcjonera Bronisława Miecha. Widzimy na niej budynek główny Donatówki, dawnego osiedla robotniczego w dolnym Ustroniu, wzniesionego ok. 1893 r. obok historycznego Dębu Sobieskiego. Początkowo był on parterowy, a w 1920 r. podniesiono go na piętro. Na dachu zwraca uwagę mnogość kominów, co wynikało z tego, iż mieszkania, ogrzewane piecami kaflowymi, miały odrębne ciągi komirowe. Na pierwszym planie dostrzegamy północny fragment niższego, parterowego obiektu Donatówki w kształcie litery F, z oryginalnym ząbkowanym ornamentem dachu. Była to dawna oficyna posiadłości zbudowanej przez Pawła Donata z Pragi. A tuż przed nami znajduje się nasyp i tor kolejowy, który nieco dalej dzielił staw fabryczny na dwie części. W tle z prawej strony widzimy Kopieniec, a za nim Małą Czantorię. Zdjęcie wykonano z okna najwyższej kondygnacji Magazynu Głównego Kuźni (tego z wieżą zegarową). Warto podkreślić, iż w imponującej kolekcji Bronisława Miecha znajduje się między innymi pokaźny zbiór zdjęć dawnej Kuźni, które nasze Muzeum regularnie opisuje.

**Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie**



Czegóż poszukujemy podczas bliższych lub dalszych, dłuższych bądź krótszych przyrodniczo-turystycznych spacerów, wycieczek czy też wypraw? Zapewne zdecydowana większość z nas nie odczuwa w takich przypadkach potrzeby wypatrywania tylko i wyłącznie przyrodniczych rarytasów, odnajdywania super rzadkich i niezwykle cennych roślin, zwierząt czy grzybów, odkrywania i rozpoznawania sobie dotąd nieznanymi gatunków, nie skupia się na fachowej analizie bioróżnorodności tego czy owego miejsca, ani nie odczuwa potrzeby wyjaśniania przyczyn i etapów mniej lub bardziej dynamicznych procesów geologicznych, które odpowiadają za ukształtowanie naszego otoczenia. Jestem przekonany, że w kontakcie z dzikimi lub bardziej „oswojonymi” miejscami i fragmentami środowiska przyrodniczego szukamy przede wszystkim przeżyć stricte estetycznych – zachwytu i odrobiny zadumy nad urokami krajobrazu, podziwu i zdumienia z piękna i różnorodności barw i kształtów tak żywych stworzeń (nie-ludzi), jak i nieożywionych elementów współtworzących otaczający nas świat.

Jako że człowiek ma prężną potrzebę katalogowania, szufladkowania i wartościowania wszystkiego, na czym spocznie jego wzrok, to i co rusz powstają listy i rankingi najbardziej zachwycających pod względem przyrodniczym miejsc na Ziemi, czyli mniej lub bardziej rozbudowane zestawienia tworzone pod umowną i symboliczną nazwą „siedmiu cudów świata natury”. Pośród tych cudów – tak cudownych, że aż nierealnych, ale które ponoć każdy powinien chociaż raz w życiu zobaczyć na własne oczy – poczesne miejsce w większości zestawień zajmuje Wielka Rafa Koralowa. Mam przecucie graniczące z pewnością, że nazwa ta u wszystkich Czytelników Ustrońskiej budzi takie same skojarzenia i przywołuje w wyobraźni taki sam obraz – przebarwnego i zdumiewającego różnorodnością form i struktur podwodnego świata ukwiałów i innych koralowców, ryb wszelakich kształtów i kolorów, skorupiaków (krabów, krewetek i tym podobnych), szkarłupni (na przykład rozgwiazd i jeżowców), mięczaków (choćby ośmiornic i ślimaków wyglądających niczym przybysze z kosmosu), unoszących się majestatycznie nad tym wszystkich morskich żółwi... Widok znany mi jedynie z przyrodniczych filmów, a dla którego trudno wskazać jakiś rodzinny, wywołujący równie „kolorowy zawrót głowy” odpowiednik – cóż, taki mamy klimat!

Jednak całkiem niedawno, pewnego zaskakująco słonecznego i ciepłego jak na tegoroczną wiosnę popołudnia, doznałem swego rodzaju olśnienia – oto przed moimi oczyma objawiła się ni z tego ni z owego swojska namiastka „rafy koralowej”, porastającej... betonowy słupek ogrodzenia mojego przydomowego ogródka! Nie mam do dziś pojęcia, co też sprawiło, że akurat wówczas zawiesiłem wzrok na kawałku betonu, obok którego przechodzę codziennie. Jednak nagle ten niby nudnawo szary i z oddali całkowicie pozbawiony życia beton okazał się cudnie kolorowym mikrokosmosem, dosłownie kipiącym życiem (aczkolwiek w swojej skali i natężeniu) obcych mi dotąd stworzeń, czyli porostów – wystarczyło podejść odpowiednio blisko i skupić wzrok. Zapewne wielu Czytelników poczuje się wielce rozczerowanych, bowiem ta moja „rafa koralowa” zajmuje tyle miejsca, że można by ją kapeluszem – no, może dwoma – nakryć. Na zdjęciu uwieczniłem raptem skrawczek tego „nabetonowego” świata, o wymiarach mniej więcej 10 na 10 centymetrów – to powierzchnia odpowiadająca raptem 1/6 kartki formatu A4, czyli strony Ustrońskiej. Ale jakaż tu różnorodność kształtów i elegancka gama barw!

Dzięki internetowemu forum poświęconemu m.in. porostom i zyczliwej pomocy znawców tej grupy organizmów żywych wiem, że jednym pstryknięciem objąłem co najmniej 6 gatunków: drobne, ciemnożółte i okrągławe plamki to *liszajecznik zlocisty*, a te ciemne, z białą obwódką – *nocotnik pospolity*; ciemnoszare, przypominające

pofałdowane na brzegach listki to *orzast kolisty*, a ich jasnoszare „wersje” należą do innego gatunku – *obrostu wzniesionego*; najbardziej rzuca się w oczy żółty *złotorost ścienny*, do którego „przytulił się” pomarańczowy *złotorost pyszny*, a już poza kadrem moją prywatną „rafę koralową” tworzą jeszcze czarne kulki *amylki znaczonej* oraz szarozielone rozetki *misecznicy murowej*. Nie wiem jak Czytelnicy, ale ilekroć patrzę czy to zdjęcie, czy też na jego rzeczywisty odpowiednik, nieodmiennie dostrzegam taką miniaturkę miniaturowej pomniejszonego fragmentu kawałeczka prawdziwej rafy koralowej!

Porosty to przedziwne stworzenia, które tradycyjnie opisuje się jako „partnerski związek” cudzożywnego grzyba i samożywnego glonu. Niegdyś nie do końca wiadomo co z nimi pod względem

systematycznym zrobić – najpierw zaliczano je do roślin, ale od pewnego czasu porosty przypisywane są do grzybów, pośród których kryją się pod nazwą *grzyby lichenizujące*. Dawniej mówiło się o tych stworzeniach, że to taki paradoks matematyczno-przyrodniczy, bowiem jeden gatunek grzyba z jednym gatunkiem glonu żyją w symbiozie (czyli odnoszą wzajemne korzyści) i tworzą jeden gatunek porostu – rzecz ujmując matematycznie moglibyśmy to przedstawić jako działanie $1 + 1 = 1$, a nie jak to w „normalnej” matematyce bywa: $1 + 1 = 2$. Dziś wiemy, że relacje pomiędzy grzybem a glonem są zdecydowanie bardziej skomplikowane i z pewnością trudno mówić o ich równorzędnym partnerstwie w przypadku każdego gatunku porostu, a zdecydowanie częściej mamy do czynienia z pasożytnictwem lub swego rodzaju niewolnictwem, w którym to grzyb jest „panem i władcą”. Za zewnętrzną formę porostów odpowiada przede

wszystkim grzybowy komponent, który tworzy kilka rodzajów plech: proszkowate, skorupiaste, łusczkowate, listkowate, krzaczkowate i nitkowate (ale przynajmniej kilkaset gatunków porostów ma plechy wielopostaciowe – skorupiasto-łusczkowato-krzaczkowate). Niezwykłą cechą porostów jest ich możliwość zasiedlenia praktycznie każdej w miarę stałej i twardej powierzchni, a organizmy te dzielimy na: epigeity (czyli porosty rosnące bezpośrednio na ziemi), epifity (porastające rośliny), epiksyle (na drzewach), epifile (na liściach) oraz epility, które z powodzeniem zasiedlają nagie skały. Zwłaszcza wśród tych ostatnich wiele doskonale radzi sobie na tak mocno nietypowych podłożach, jak beton, tynk, cegła, dachówka, metal, szkło, tworzywa sztuczne, tkaniny, kości, guma... Nie powinno więc nikogo nazbyt dziwić odnalezienie porostów porastających skorupy żywych żółwi na wyspach Galapagos!

O porostach można pisać i mówić jeszcze długo. Ale paradoksalnie moja porostowa „rafa koralowa” z prawdziwą, podmorską rafą koralową mają bardzo wiele wspólnego – byt i porostów, i koralowców zależy od zanieczyszczeń powietrza. Emitując bez opamiętania dwutlenek węgla, powodujemy globalne zmiany klimatyczne, których skutkiem jest m.in. ocieplenie oceanów. Ciepłsza woda jest zabójcza dla raf koralowych, które dosłownie tracą swą feerię barw i bieleją, czyli zamierają. I chociaż rafy zajmują zaledwie 0,1% dna morskiego, to zależy od nich życie i dobrobyt ok. 25% wszystkich gatunków żyjących w morzach i oceanach! Łatwo więc sobie wyobrazić co przyniesie dalsze zamieranie raf koralowych. Z kolei porosty tak czule reagują na zanieczyszczenia powietrza, że stworzono specjalną siedmiostopniową „skalę porostową” – oznaczając gatunki porostów rosnących na drzewach, można z dużą dokładnością określić poziom zanieczyszczenia powietrza na danym terenie. Moją porostową „rafę koralową” tworzą porosty charakterystyczne dla strefy III zwanej *wewnętrzną strefą osłabionej wegetacji*, niebezpiecznie więc blisko do *względnej* (strefa II) i *bezwzględnej* (strefa I) *pustyni bezporostowej*, w której to nawet proszkowate i skorupiaste porosty nie dają sobie rady. Czyli moja „rafa koralowa” jest kolorowa, a jakże, ale powietrze wokół kiepskawe, oj kiepskawe...

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O POROSTOWEJ „RAFY KORALOWEJ”



SIKORÓW POWRÓT DO NIERODZIMIA

Seniorska drużyna Klubu Sportowego Nierodzim zagra jeszcze dwa mecze fazy wstępnej w rozgrywkach klasy A Podokręgu Skoczów. 1 maja zespół z Ustronia zmierzy się na wyjeździe z Olzą Pogwizdów. Na stadionie przy ul. Kreta zaprezentuje się w niedzielę 9 maja o godz. 11, podejmując Błękitnych Pierściec. W fazie mistrzowskiej zagra po 5 najlepszych drużyn z grupy I i II, pozostałe w grupie spadkowej. KS Nierodzim gra w grupie I i po rundzie wstępnej zajmuje 6. miejsce, mając na koncie 16 punktów.

Jak tłumaczy prezes KS Nierodzim Szymon Górniok, drużyna miała jeszcze matematyczne szanse, aby znaleźć się w grupie mistrzowskiej. Musiałoby jednak zdarzyć się wiele sprzyjających sytuacji. Zespół musiałby wygrać oba

swoje spotkania i jednocześnie liczyć na potknięcie drużyny Pierścica z Kaczycami. Wówczas udałooby się zająć 5. miejsce, wyprzedzając Pierściec poprzez lepszy wynik bezpośrednich starć.

Niestety drużyna z Kaczyc się wycofała

i zgodnie z decyzją Komisji ds. Rozgrywek Podokręgu Piłki Nożnej Skoczów przeciwnicy GKS-u wygrywają mecze walkowerem. Zatem w sezonie 2020/2021 Nierodzim wiele nie zwojuje, ale może w kolejnym awansuje do ligi okręgowej.

Optymizm bierze się stąd, że barwy Nierodzimia przywdziewają bracia Sikorowie, którzy wyrazili chęć dłuższej współpracy. Transfery Adriana Sikory z Kuźni Ustroń i Mieczysława Sikory z Beskidu Skoczów są szeroko komentowane w mediach. Bracia zaczęli swoją piłkarską przygodę właśnie w Nierodzimiu, można więc powiedzieć, że powrócili do macierzy. Jednak to nie jedyne wzmocnienia KS Nierodzim. Podopiecznych Krystiana Śleszyńskiego zasilili doświadczony pomocnik, wracający po przerwie Łukasz Tomala oraz dobrze znany, były zawodnik Beskidu Skoczów i Kuźni Ustroń Tomasz Czyż. Obronę wzmocnił dobrze rokujący Dawid Mianowany oraz doświadczony bramkarz Beskidu Brenna Jerzy Olchawa. (mn)



Drużyna żaków KS Nierodzim odniosła kolejne zwycięstwo w Lidze Wojewódzkiej Żaków (Skoczów - grupa I), tym razem nad Piastem Cieszyn. Obydwa zespoły walczyły dzielnie, stwarzając wiele ciekawych sytuacji. Ostatecznie reprezentanci Nierodzimia wygrali 4:3 i utrzymali się na pozycji lidera. Wszystkie bramki strzelił Kacper Kruszyński. Fot. KS Nierodzim

Tabela po XVI kolejce (22.11.2020 r.)

Klasa A Skoczów (grupa I)

1	CKS Piast Cieszyn	38	94:12
2	LKS Victoria Hażlach	34	37:18
3	LKS Kończyce Małe	26	41:32
4	LKS Olza Pogwizdów	26	49:37
5	LKS Błękitni Pierściec	22	30:35
6	KS Nierodzim	16	20:28
7	LKS Iskra Iskrzyczyn	13	44:36
8	GKS Kaczycy	7	26:67
9	MKS Promyk Golasowice	0	5:81

KS Nierodzim zaprasza dzieci chętne do treningów w grupach wiekowych: żaki (roczniki 2014-13), orliki (roczniki 2012-11), młodzicy (roczniki 2010-09) oraz najmłodszych do piłkarskiego przedszkola (roczniki 2015-2017). Więcej informacji pod nr. tel.: 504542507.

SREBRO I PIĘĆ RAZY BRĄZ

W ostatni weekend kwietnia zawodnicy UKS Beskidy Ustroń trzykrotnie stawali na podium Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Skrzatów w tenisie ziemnym, który odbył się w Chorzowie. Aleksandra Matysiak zajęła drugie miejsce w deblu oraz trzecie w singlu dziewcząt. natomiast Filip Rozborski uplasował się na trzeciej pozycji w deblu chłopców.

W tym samym czasie w Pszczynie odbywał się Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Młodzików w Pszczynie, w którym nieźle zaprezentowały się starsze zawodniczki UKS-u. Bliskie zwycięstwa w deblu dziewcząt były Laura Chanová

oraz Michalina Ondrzejek. Ostatecznie jednak reprezentantki ustrońskiego klubu przegrały w finale z bytomsko-sanockim duetem. W singlu Laura Chanová zajęła 3. miejsce dziewcząt, a Veronika Klar była trzecia w deblu.

Również Sara Husar wystartowała w turnieju kwalifikacyjnym, ale na poziomie ogólnopolskim. W OTK CST Cup, który odbył się w Sobocie niedaleko Rokietnicy najbardziej utytułowana zawodniczka UKS Beskidy dotarła do półfinału singla dziewcząt, zaś w deblu razem z Anną Kmiecik (PT Olimpia Poznań) zakończyła zmagania w ćwierćfinale. (mn)



Aleksandra Matysiak.

Fot. UKS Beskidy



Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Zatrudnię kucharkę! Praca na terenie Ustronia. Miła atmosfera. Nie wymagane duże doświadczenie. 509-437-666.

Sprzedam fortepian Schroder po renowacji. Cena do negocjacji. 606-962-812.

Wynajem koncentratora tlenu. Terapia tlenowa do łagodzenia objawów COVID-19 w Twoim domu. Dojazd do klienta na terenie Śląska Cieszyńskiego. Więcej informacji tel. 512 219 919.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

01.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
2-3.05	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
8-9.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

17/2021/8/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | |
|-------------------|---|
| 13.04-13.05 | Wystawa wirtualna "Hoczki z trówły ustronianki", www.muzeum.ustron.pl |
| 1.05-3.05 | Trzydniowy Festiwal Rowerowy Doka Downhill City Tour |
| 1.05 13.00 | Urban Downhill + afterparty, Ustroń Zawodzie |
| 1.05 17.00 | KSU Kuźnia Ustroń - LKS Drzewiarz Jasienica, stadion Miejski |
| 2.05 15.00 | Pumptrack, park przy Amfiteatrze |
| 3.05 | Święto Konstytucji 3 Maja – uroczystości – szczególnie na str. 5. |
| 3.05 13.00 | Downhill, Bike Park Palenica + chillout |
| 22.05 10.00-22.00 | Moto Chill & Grill, boisko Ustroń Nierodzim |
| 30.05 | Skarby Stela-Targi Staroci, targowisko Ustroń |

USTROŃSKA

10 lat temu - 28.04.2011 r.

MŁODZI ZDOLNI Z G 2

W szkole, w której postawiono na naukę języków obcych, cieszą laureaci z języka francuskiego – Klaudia Kisiała oraz z języka angielskiego – Samuel Walach, młodzi zdolni z G2 oboje z klasy trzeciej frankofońskiej. Z tej samej klasy jest również Karol Pikul – laureat z fizyki. Natomiast podziw budzi tytuł laureata Magdaleny Kłody z biologii, bo Magda jest uczennicą klasy pierwszej i aby zdobyć tytuł musiała poza przerobieniem programu gimnazjum nauczyć się wielu rzeczy dodatkowo. Wszyscy ci uczniowie, a także opiekujący się nimi nauczyciele: – Joanna Iskrzycka-Marianek, Anna Szczuka-Pezda, Katarzyna Szewieczek i Edyta Knopek to pasjonaci swoich dziedzin. Pasją nauczyciele potrafili zarazić uczniów. Szkoła ma także uczniów z tytułem finalisty są to Dawid Heller z fizyki, Dawid Ochodek i Klaudia Wawrzyczek z historii oraz S. Walach z języka francuskiego.

SPRAWNI W ZAWODZIE

6 kwietnia w Centrum Kształcenia Praktycznego w Bażanowicach odbył się rejonowy konkurs pod nazwą: „Sprawny w zawodzie elektromechanik”. Oprócz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu brały w nim udział także szkoły z Bielska, Skoczowa, Jastrzębia Zdroju i Istebniej, kształcące w tej profesji. W tej mocnej konkurencji najlepsza okazała się szkoła z Ustronia. Uczeń trzeciej klasy szkoły zawodowej ZSP w Ustroniu Ryszard Baraniok zdobył pierwsze miejsce uzyskując maksymalną liczbę punktów. Po raz kolejny uczniowie ZSP w Ustroniu wykazali się bardzo wysokim poziomem przygotowania teoretycznego i praktycznego. Do konkursu przygotowali ich nauczyciele przedmiotów zawodowych Henryk Bujok i Leszek Johacz.

PRZEGLĄD

19 kwietnia odbył się VIII Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów. W Miejskim Domu Kultury „Prążakówka” rozbrzmiewała muzyka za sprawą 22 zespołów, które ją wykonywały lub tańczyły do jej rytmu. Publiczności oraz jury zaprezentowały się zespoły wokально-instrumentalne: TKZ Music - MDK „Prążakówka”, Gama 2 – Gimnazjum nr 2, Bemolki – Szkoła Podstawowa nr 2, Kapela Sarpacka – Gimnazjum dla Dorosłych, Jedynećki – SP-1, Tercet Mamela – Towarzystwo Kształcenia Artystycznego, zespoły taneczne: Impuls – Prążakówka, eMDKa Kru – Prążakówka, Supreme Soul – G-1, Absurd – Prążakówka, soliści: Aleksandra Malina – G-2, Marta Szarzec – G-2, Karolina Francuz – G-2, Filip Czarnecki – G-1 Cieszyn, Karolina Cieślak – LO Wisła, Ewa Czupryn – LO Cieszyn, Karolina Gembala – TKA, Martyna Franek – SP-1, Paulina Tyszcza – SP-1, Martyna Miklusiak – SP-1, duety: Werolima – SP-6, Konstrukcja – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Wykonawców oceniali sędziowie: Władysław Wilczak, muzyk, dyrygent, pedagog – przewodniczący, Maria Kłósko, instruktor tańca, choreograf, Danuta Koenig – naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

Wybrała: (Isz)

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Ustroniu przypomina,

że dostarczając odpady na PSZOK konieczne jest podanie pracownikowi PSZOK numeru ewidencyjnego posesji oraz okazanie dokumentu, który potwierdzi zamieszkanie na terenie miasta Ustron. Procedura taka jest konieczna aby umożliwić prawidłową ewidencję przyjmowanych odpadów oraz uniemożliwić dostarczanie odpadów przez osoby, które nie są mieszkańcami Ustronia i nie wnoszą opłat za gospodarowanie odpadami. W przypadku zlecenia transportu odpadów do PSZOK firmie transportującej należy wypełnić druk zlecenia dostępny na stronie internetowej przedsiębiorstwa komunalnego www.pk.ustron.pl.

W związku z tym, że zgodnie z Uchwałą Rady Miasta Ustron odpady remontowo-budowlane przyjmowane są w limitowanej ilości do 1Mg/rocznie, w przypadku dostarczenia ilości powyżej tego limitu obowiązuje płatność tylko gotówką.

Przypominamy również, że w PSZOK nie przyjmuje się odpadów pochodzących z działalności gospodarczej, do których stosowane są odrębne przepisy.



Nie taki dawny Ustron, 2014 r.

Fot. M. Niemiec

MOŻNA WYPUSZCZAĆ KURY

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy komunikat Powiatowego Lekarza Weterynarii w sprawie ptasiej grypy, w którym nakazywał trzymanie drobiu w zamknięciu. Zgodnie z Rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 22 kwietnia nakaz ten obowiązuje do 29 kwietnia, czyli od piątku kury mogą być wypuszczane. Rozporządzenie obowiązuje do 9 maja.

DARMOWE PORADY PSYCHOLOGICZNE

Odizolowanie, nauka on-line, brak kontaktów rówieśniczych to tylko kilka przykładów, które z powodu przedłużającej się pandemii mogą prowadzić do stanów lękowych, depresyjnych i uzależnień. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna z Ustronia pragnie wesprzeć osoby dorosłe i dzieci zamieszkałe na terenie Ustronia i zaprasza na Tydzień Zdrowia Psychicznego. Od 4 do 7 maja będzie można skorzystać z 45-minutowej darmowej konsultacji i porady psychologa lub terapeuty uzależnień (w tym także od internetu). Osoby chętne mogą się zapisać w godz. od 8 do 15 pod nr tel. 536 37 37 37. Szczegóły na plakatach i w internecie.

ZWOLNIENIA Z PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta Ustron informuje, iż w dniu 25 marca Rada Miasta Ustron podjęła Uchwałę Nr XXV/354/2021 w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości przedsiębiorców, którzy stracili dochody z powodu pandemii. Uchwała weszła w życie 6 kwietnia, a dokumenty należy złożyć do 30 czerwca.

17/2021/9/R

PORADNIA RODZINNA W USTRONIU

ul. Mickiewicza 1

• poszukuje

LEKARZA W PEŁNYM WYMIARZE GODZIN
do pracy w POZ.

Tel. 33 3336061, e-mail: nzozustron@wp.pl

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) kuzynka kompasu, 8) instalator, 9) miasto górnośląskie, 10) miasto u stóp Wezuwiusza, 12) niesympatyczna kobieta (obraźliwie), 14) piosenka żeglarska, 15) tkanina z drogocenną nicią, 16) na szyi psa, 19) włókno z kokonu jedwabnika, 22) chronią przed nieszczęściami, 23) w drzwiach zamykanych na kłódkę, 24) Informacyjny System Zintegrowanej Taryfy Celnej (skrót).

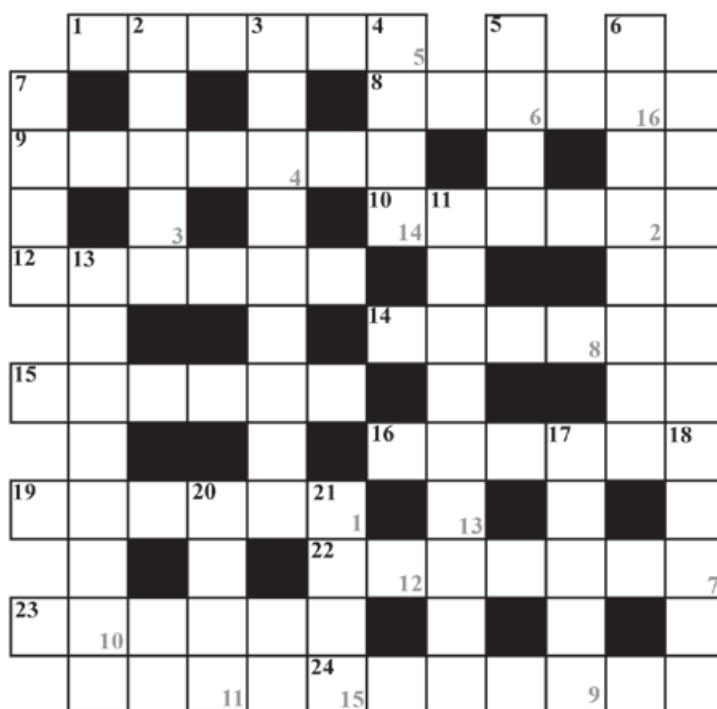
PIONOWO: 2) miejskie drogi, 3) ogólnoświatowe święto sportowców, 4) kończy modlitwę, 5) lipcowa solenizantka, 6) usuwanie konstrukcji, 7) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (skrót), 11) oryginalne imię męskie, 13) w ręku podglądacza, 17) z ariami, 18) bezpieczne schronienie, 20) rozpoznawalna polska marka kosmetyków, 21) indonezyjska wyspa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 7 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 15

MUZEALNE EKSPONATY

Nagrodę w wysokości 50 zł i pluszowego misia od Hanny Wasiak otrzymuje: * **Magda Korczyk** z Bładnic Górnych, ul. Przelotowa. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronka z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronkiej.



PIERWSZY RAJD PIERWSZA WYGRANA

Wymarzony wynik w Rajdzie Chorwacji dla polskiej załogi. Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak wygrywają swoją kategorię w trzeciej rundzie Rajdowych Mistrzostw Świata, nie dając rywalom żadnych szans! Fenomenalnie rozpoczęli swój udział w tegorocznym cyklu, w którym celem jest walka o najwyższy stopień podium. Jest to trzecia wygrana i ósme podium w historii wspólnych startów w WRC duetu Kajetanowicz/Szczepaniak. Załoga LOTOS Rally Team uplasowała się również na jedenastej pozycji w klasyfikacji generalnej, przed nimi znalazły się już tylko załogi fabryczne.

ZWYCIĘSKA GŁÓWKA

LKS Unia Książenice - KS Kuźnia Ustroń 0:1 (0:0)

Jeszcze nie tak dawno podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego mogli „pochwalić” się trzema kolejnymi porażkami. Teraz to już tylko historia, bowiem pokonując Unię Książenice ustronscy zawodnicy zanotowali trzecie zwycięstwo z rzędu.

Pierwsza połowa tego spotkania okraszona była atakami obu zespołów, jednak żaden z nich nie został zakończony zdobyciem bramki. Po zmianie stron coraz bardziej zarysowywała się przewaga

ustroniskich piłkarzy, którym w końcu udało się dopiąć swego i objęli prowadzenie. Na jedenaście minut przed zakończeniem spotkania dośrodkowanie Bartosza Iskrzyckiego z rzutu różnego skuteczną główką



Trwają również ligowe rozgrywki kuźniczej młodzieży. Orliki zajmują obecnie 3. miejsce w tabeli, a w wiosennej rundzie rewanżowej mają na swoim koncie już dwa zwycięstwa. 26 kwietnia nasz zespół pokonał wicelidera Ligi Wojewódzkiej Orlików (Skoczów - grupa A), czyli drużynę APN Góral Istebna. Co ciekawe i warte zaznaczenia, Góral ma w swoim składzie bardzo dobrych zawodników, a pośród nich jedną zawodniczkę, która powoływana jest do kadry Województwa Śląskiego. W poniedziałkowym meczu nie zabrakło sytuacji strzeleckich, które skuteczniej wykorzystali ustroniacy, zwyciężając 9:4. Skład drużyny: trener Konrad Pala, Nataniel Jakubek, Adam Bereżański, Daniel Górniok, Samuel Kulpiński, Jakub Madusiok, Szymon Kukuczka, Patryk Szpin, Wojciech Długokęcki, Antoni Długokęcki, Jan Pasterny, Igor Kubiś, Amadeusz Wiśełka.

Fot. KS Kuźnia Ustroń

zwieńczył 27-letni Daniel Dobrowolski. Po tym trafieniu gospodarze rzucili się do odrabiania strat i starali się ze wszystkich sił doprowadzić do wyrównania, jednak ustroniska defensywa nie dała się pokonać, dzięki czemu podopieczni szkoleniowca Mateusza Żebrowskiego mogli dopisać do swojego dorobku punktowego kolejne trzy oczka. Warto zauważyć, iż w spotkaniu z Unią zagrał Paweł Brzóska, dla którego był to pierwszy występ po przerwie spowodowanej kontuzją. W następnej serii gier Kuźnię czeka derbowa konfrontacja z Drzewiarzem Jasienica.

Skład Kuźni: Aleksander Łubik – Jakub Wojtyła (od 14 minuty Dariusz Rucki), Konrad Pala, Cezary Ferfecki, Dominik Olchawa (od 70 minuty Mateusz Wigezzi), Daniel Dobrowolski, Jakub Chmiel, Arkadiusz Jaworski, Bartosz Iskrzycki, Kamil Szajter (od 75 minuty Paweł Brzóska), Michał Pietraczyk. (ACz)

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	APN Odra Wodzisław	55	69:29
2	LKS Unia Turza Śląska	44	54:36
3	LKS Bełk	44	47:33
4	KS Spójnia Landek	43	65:24
5	LKS Unia Książenice	42	38:34
6	KS Rozwój Katowice	40	49:29
7	KP GKS II Tychy S.A.	37	61:42
8	KS Kuźnia Ustroń	37	45:45
9	TS Podbeskidzie II BB S.A.	34	54:39
10	LKS Drzewiarz Jasienica	34	31:32
11	MKS Czechowice-Dziedzice	30	38:35
12	LKS Czaniec	30	33:46
13	LKS Orzeł Łękawica	29	37:39
14	LKS Jedność 32 Przyszowice	24	24:51
15	GKS Radziechowy-Wieprz	22	25:42
16	MKS Iskra Pszczyna	11	25:77
-	MKP Odra Centrum Wodzisław	18	29:91

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **26.04.2021 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **4.05.2021 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowicz, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.